

# WSPÓLNOTA POLSKA



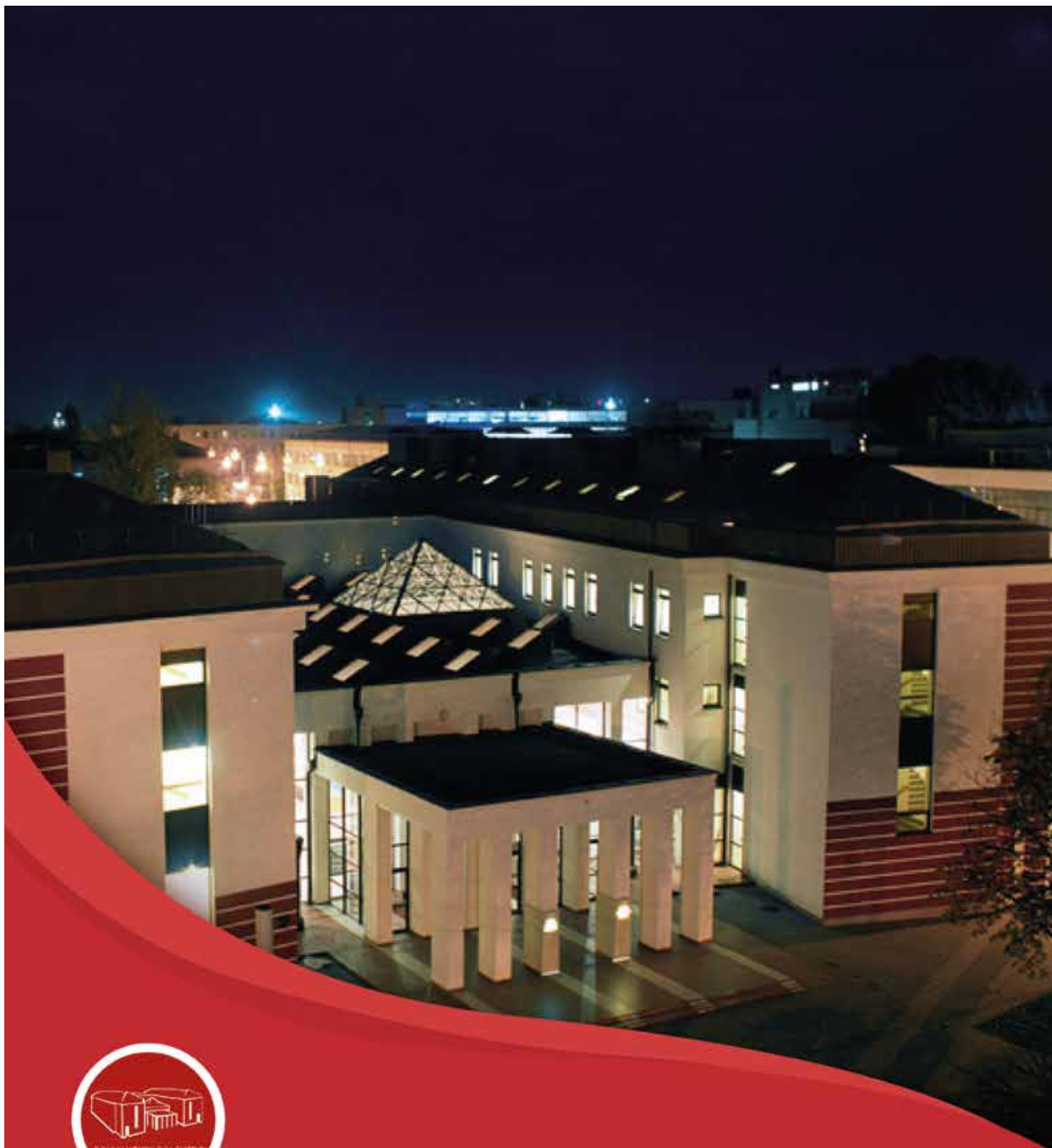
PISMO POŚWIĘCONE POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ



W NUMERZE POLECAMY:  
NAGRODY ROKU 2021. IM. PROFESORA ANDRZEJA STELMACHOWSKIEGO  
XX ŚWIATOWE LETNIE IGRZYSKA POLONIJNE  
NAGRODA IM. GRAŻYNY LANGOWSKIEJ  
15. EDYCJA AKCJI "PODARUJ ZNICZ NA KRESY"

**3/2021**  
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY  
ISSN : 1233-0051

**30** lat  
STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”



# **DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE**

[www.polskidom.lt](http://www.polskidom.lt)

## Szanowni Państwo, Czytelnicy i Przyjaciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Akcja „Podaruj znicz na Kresy”, która rozpoczyna najnowsze wydanie „Wspólnoty Polskiej”, co roku gromadzi wokół Górnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” rzeszę rodaków w kraju, którzy pamiętają o polskich mogiłach na Wschodzie. W tym roku dziesięć tysięcy zniczy zapłonęło we Lwowie, w Rudkach, Samborze i Stryju oraz w miejscach narodowej pamięci w obwodzie lwowskim. Relacjonujemy dla Państwa te niezwykle ważne wydarzenie koordynowane przez Alicję Brzan-Kłoś i członków Oddziału, którzy również w tym roku prowadzili prace porządkowe m.in. na Cmentarzu Janowskim we Lwowie.

Wiele Oddziałów Stowarzyszenia ma swój początek we wsparciu Polaków na Kresach oraz w pamięci o grobach rodaków poległych na tych terenach. Kulturowanie pamięci o Polakach jest jednym z fundamentów działań naszej organizacji.

Pozostając w temacie Kresów, w tym numerze „Wspólnoty Polskiej” przenosimy się na Ukrainę. Chcielibyśmy zaprezentować Czytelnikom ośrodki polskości, które silnie trwają w kulturowaniu polskiego języka, obyczajów i tradycji, skupiając wokół siebie wielu zaangażowanych rodaków. Proszę zwrócić uwagę także na artykuł Soni Pajgert, która zaprasza nas na wycieczkę śladami Polaków w Odessie. Mało kto wie, że arystokrację tego miasta w dawnych czasach tworzyli Polacy. Ponadto piszemy także o piłce nożnej, narodowym sporcie wszystkich Polaków niezależnie od miejsca

zamieszkania, gdyż we Lwowie wciąż działa polska drużyna piłkarska LKS Pogoń, która powstała w 1904 roku i po reaktywacji wciąż dostarcza nam sportowych emocji.

30-lecie Stowarzyszenia było okazją do wyróżnienia Nagrodą im. Profesora Andrzeja Stelmachowskiego poddanego represjom Związku Polaków na Białorusi oraz szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, od lat związanego z Polonią i Polakami poza granicami, Michała Dworczyka. Nową inicjatywą SWP, IPN oraz IDMN jest Nagroda im. Grażyny Langowskiej, działaczki opozycji antykomunistycznej. Zachęcam do przeczytania o tegorocznych laureatach.

Niniejszy numer zdominował sport i to ten najwyższy rangą, gdyż publikujemy relację z XX Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych, które odbywały się w dniach 19-24 września 2021 roku w Pułtusku. W tym roku, mimo obostrzeń pandemicznych i trudności w przemieszczaniu się, wzięło w nich udział około 500 osób z 27 krajów. Wraz z partnerem Igrzysk Polskim Komitetem Olimpijskim jesteśmy wzruszeni, że zainicjowana w 1934 roku impreza sportowa dla Polonii ma swoją kontynuację pod skrzydłami Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Drugim ważnym wydarzeniem sportowym w polonijnym świecie był III Międzynarodowy Festiwal Biegowy, który odbywał się 25-26 września 2021 roku w Ostródzie i przyciągnął sportowców z 24 krajów. Najważniejszym wydarzeniem tych sportowych zmagania było pokonanie dystansu 1918 metrów, które nawiązywały do roku odzyskania przez Polskę niepodległości. Nie od dziś wiemy, że sport wzmacnia więzi rodaków z krajem i od początków powstawania polskich skupisk na obczyźnie stanowił ważny punkt integrujący wspólnoty.

Na zakończenie zapraszam Państwa do lektury kolejnej odsłony podsumowującej trzy dekady działalności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W tym numerze piszemy o tym, co dla najmłodszych rodaków przez ostatnie 30 lat zrobiło Stowarzyszenie oraz o działalności inwestycyjnej i nakładach, jakie ponieśliśmy, aby wspierać Państwa w trwaniu w polskości w miejscu zamieszkania.

**Tomasz Różniak**  
Redaktor Naczelny

# SPIS TREŚCI

## 15. EDYCJA AKCJI „PODARUJ ZNICZ NA KRESY”

PODARUJ ZNICZ NA KRESY 7

### AKTUALNOŚCI

ZWIĄZEK POLAKÓW NA BIAŁORUSI I MICHAŁ DWORCZYK LAUREATAMI NAGRODY  
IMIENIA PROFESORA ANDRZEJA STELMACHOWSKIEGO 12

PROJEKT „SZAŃCE KULTURY” 15

CZŁONKOWIE KLUBU STUDENTA POLONIJNEGO W RAJDZIE „ŚLADAMI ŻOŁNIERZY ŁUPASZKI” 16

WYSTAWA „WSPÓLNA PRZESZŁOŚĆ, WSPÓLNA PRZYSZŁOŚĆ. POLSKA W GRUPIE WYSZEHRADZKIEJ” 17

75. ROCZNICA OSADNICTWA POLSKIEGO NA ZIEMI GRYFIŃSKIEJ 18

PROJEKT „MIEJSCA I LUDZIE – WSPÓLNE DZIEDZICTWO, WSPÓLNA PAMIĘĆ” 19

NAGRODA IMIENIA GRAŻYNY LANGOWSKIEJ 20

KONKURS KPRM "POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ 2022" 22

### ODESZLI

DR ZDZISŁAW DERWIŃSKI (1956-2021) 23

KSIĄDZ LOURENÇO BIERNASKI (1929-2021) 24

### XX ŚWIATOWE LETNIE IGRZYSKA POLONIJNE

26

### III MIĘDZYNARODOWY POLONIJNY FESTIWAL BIEGOWY

31

## ZESPÓŁ REDAKCYJNY

**Redaktor naczelny:** Tomasz Różniak  
**Redaktor/Sekretarz redakcji:** Kaja Gzyto  
**Redaktor:** Marcin Teodorczyk  
**Redakcja techniczna:** Polonijna Agencja Informacyjna SWP

**Wydawca:**  
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”  
Biuro Zarządu Krajowego  
Dom Polonii w Warszawie  
ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa  
Tel. +48 22 556-90-02,  
E-mail: swp@wspolnotapolska.org.pl  
www.wspolnotapolska.org.pl

**Projekt, skład, DTP:** Polonijna Agencja Informacyjna SWP  
**Druk:** Drukarnia Standruk, Adam Król  
ul. Rapackiego 25, 20-150 Lublin  
**Nakład:** 700 egz. ISSN : 1233-0051



STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”

**Wspólnota Polska.**  
**Pismo poświęcone Polonii i Polakom za granicą**  
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”  
ul. Krakowskie Przedmieście 64  
00-322 Warszawa  
Tel. +48 22 556-90-02  
E-mail: redakcja@wspolnotapolska.org.pl  
www.wspolnotapolska.org.pl

**Numery archiwalne biuletynów dostępne są na stronie:**  
[www.wiadomosci.wspolnotapolska.org.pl/pisma](http://www.wiadomosci.wspolnotapolska.org.pl/pisma)

# SPIS TREŚCI

## **POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ – UKRAINA**

MARIA FERENC-MOSZYŃSKA, WIEM, CZYM JEST PATRIOTYZM! WSPOMNIENIA POLKI ZE LWOWA	33
MARIA OSIDACZ, CENTRUM KULTURY POLSKIEJ I DIALOGU EUROPEJSKIEGO W IWANO-FRANKIWSKU, DAWNYM STANISŁAWOWIE	35
RENATA KLECZAŃSKA, NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO NA UKRAINIE	40
EUGENIUSZ SAŁO, BYŁA, BĘDZIE, JEST – POGOŃ LKS!	43
SONIA PAJGERT, WYCIECZKA ŚLADAMI POLAKÓW W ODESSIE	45
OLEG KRYSIN, WYBITNI POLACY POCHOWANI NA CMENTARZU BAJKOWA W KIJOWIE	48
PAI, Z HISTORII – OBRONA LWOWA 1918	50

## **DOMY POLSKIE**

DOM POLSKI W BARZE	54
DOM POLSKI W EMILCZYNIE	54
DOM POLSKI W SAMBORZE	54
DOM POLSKI W ZŁOCZOWIE	54
DOM POLSKI W ŻYTOMIERZU	55

## **XXX-LECIE STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”**

DZIECI I MŁODZIEŻ W DZIAŁANIACH STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"	57
DZIAŁALNOŚĆ INWESTYCYJNA	61

## **PATRONI ROKU 2021**

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI	63
---------------------------	----

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW  
W RAMACH ZADANIA PUBLICZNEGO DOTYCZĄCEGO  
POMOCY POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ 2021.

PUBLIKACJA WYRAŻA JEDYNIĘ POGLĄDY AUTORA/ÓW  
I NIE MOŻE BYĆ UTOŻSAMIANA Z OFICJALNYM STANOWISKIEM  
KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW





**15. EDYCJA AKCJI  
STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"  
PODARUJ ZNICZ NA KRESY**

ALICJA BRZAN-KŁOŚ

GÓRNOŚLĄSKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA” W KATOWICACH

## AKCJA "PODARUJ ZNICZ NA KRESY"

Już po raz piętnasty zbieraliśmy, transportowaliśmy i zapalaliśmy znicze na opuszczonych grobach Polaków pochowanych na starych, kresowych nekropoliach. Dzięki ofiarności rodaków na cmentarzach za naszą wschodnią granicą zapłonęło ponad 10 tys. lampionów. Znicze z Polski znalazły się w Borystawiu, w Drohobyczu, we Lwowie, w Rudkach, w Samborze i Stryju oraz w miejscach narodowej pamięci w obwodzie lwowskim m.in. na Cmentarzu Janowskim we Lwowie, dając tym samym świadectwo pamięci o Polakach, których ciała i groby pozostały na Kresach na zawsze,

Darczyńcami zniczy w tym roku byli: Instytut Pamięci Narodowej oddział w Warszawie, placówki edukacyjne z aglomeracji śląskiej, w szczególności z Bytomia, Caritas Diecezji Gliwickiej, Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Bytomiu, Szkoła Orłąt Lwowskich w Opolu, ofiarodawcy z Piotrkowa Trybunalskiego, Krotoszyna i Podkarpacia. Wyrażamy wszystkim ofiarodawcom wielką wdzięczność za ten dar serca i zaangażowanie w przeprowadzenie naszej patriotycznej akcji.

Organizatorami akcji koordynowanej przez Alicję Brzan-Kłoś byli: Górnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Katowicach, Stowarzyszenie „Odra-Niemen” Pomoc Kościołowi na Wschodzie, Instytut Pamięci Narodowej.

### Akcja Górnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Górnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zainicjował przed laty społeczną akcję zbiórki zniczy jako wyraz pamięci, solidarności i materialnej pomocy w organizacji obchodów Święta Zmarłych, a także obchodów świąt narodowych na Kresach dla mieszkającej tam polskiej społeczności.

Akcja „Podaruj znicz na Kresy” przyczynia się do integracji mieszkańców całego regionu oraz rozwoju ich aktywności społecznej i kulturalnej – z korzyścią zarówno dla społeczności Górnego Śląska, jak też naszych Rodaków zamieszkałych na Kresach II Rzeczypospolitej. Sprzyja bez wątpienia kształtowaniu wśród najmłodszego pokolenia postaw patriotycznych i poszanowania dla historycznych tradycji Rzeczypospolitej Polskiej oraz pogłębieniu wiedzy o miejscach historycznej i narodowej pamięci we Lwowie oraz obwodzie lwowskim. W trakcie poprzednich edycji wspólnie zebraliśmy i przewieźliśmy na Kresy łącznie blisko 100 tys. zniczy.

W okresie przedświątecznym wspólnie z Towarzystwem Miłośników Dziedzictwa Kultury Polskiej „Zabytek” we Lwowie prowadzimy również prace porządkowe na Cmentarzu Janowskim, przygotowujących nekropolię do uroczystych obchodów Święta Zmarłych oraz do obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Dotyczy to również przygotowania lwowskich cmentarzy na Zamarstynowie, Zniesieniu i w Hołosku Małym – miejscu pochówku 900 żołnierzy Wojska Polskiego, którzy zginęli we wrześniu 1939 roku, a także cmentarzy w Jaworowie, w Niemirowie, w Janowie i w Czerwonogradzie.

Zdajemy sobie sprawę, że nie każdy zna te miejsca i miał okazję odwiedzić polskie nekropolie na Kresach, dlatego chcemy przybliżyć ich historię.

## Polska nekropolia w Borystawiu

W Borystawiu w przeszłości były trzy polskie cmentarze: na Mrażnicy, na Wolance i tak zwany „nowy” na Hukowej Górze. Po II wojnie światowej polskie rodziny były zmuszone porzucić ziemię, na której się urodziły i mieszkały, zostawiając groby przodków. Większość Polaków opuściła Borystaw w 1945 roku, a w 1958 roku wyjechała reszta. Cmentarze pozostały bez opieki. Mały cmentarz na Mrażnicy prawie całkowicie przestonił okoliczny las. Cmentarz na Wolance został zlikwidowany za czasów komunistycznych w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku: zburzono go, używając ciężkich maszyn. Pozostał jedynie cmentarz na Hukowej Górze. Wielki, ponieważ od 1911 roku chowano na nim katolików, niestety z powodu braku opieki z każdym rokiem coraz bardziej niszczący i zaniedbany. Za czasów Związku Radzieckiego nikt, poza nielicznymi pozostałymi na tych terenach rodzinami, nie dbał o groby. Tu znajduje się m.in. zbiorowa mogiła zamordowanych 26 czerwca 1941r. przez NKWD siedemnastu młodych Polaków.

Od wielu lat na pamiątkowym miejscu pochówku Polaków na Hukowej Górze palą się znicze, ofiarowywane w ramach akcji „Podaruj znicz na Kresów” Górnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Katowicach. Borystaw regularnie odwiedza młodzież z Wałbrzycha – miasta na Dolnym Śląsku, w którym odnaleźli swój drugi dom wysiedleni po 1945 roku borystawiaczy. W 2016 roku na grobie zamordowanych przez NKWD Polaków umieszczono pamiątkowe tablice z imionami ofiar. Na uroczystym poświęceniu miejsca pochówku i tablic, któremu przewodniczył biskup archidiecezji lwowskiej, byli obecni ambasador RP na Ukrainie, konsul generalny RP we Lwowie, przedstawiciele władz obwodu lwowskiego i miasta Borystawia, goście z Polski. Ponadto ustawiono dwie tablice, informujące w języku polskim i ukraińskim, że jest to polski cmentarz rzymskokatolicki. Podejście i teren wokół kopca wyłożono kostką, co pozwala na gromadzenie się wiernych na corocznej mszy w intencji zmarłych i pochowanych na terenach Borystawia Polaków.

Niestety stary, polski cmentarz w Borystawiu upomina się ciągle o swoją pamięć i ciągle przegrywa z potęgą przyrody, dlatego nasza pamięć i pomoc jest nieodzowna dla zachowania materialnych śladów polskości na tamtym obszarze Kresów.

### Cmentarz Janowski

Cmentarz Janowski (Янівський цвинтар) we Lwowie to mało znana polska nekropolia przez lata pozostająca w cieniu większego i sławniejszego cmentarza Łyczakowskiego. Wiele cennych nagrobków zostało zniszczonych lub uszkodzonych. Choć powoli odzyskuje dawny blask, jeszcze wiele zabytków wymaga gruntownej renowacji.

Większość tu pochowanych to ludzie ubodzy. Z tego powodu nie zachowało się aż tak wiele przykładów sztuki sepulkralnej jak na cmentarzu Łyczakowskim. Mimo to ostatni spoczynek znalazło tu wiele osób zastużonych dla historii kraju i regionu. Wymieńmy tylko niektóre.

W czasie walk z Ukraińcami cmentarz Janowski był jednym z licznych pól bitew w mieście. Ginęli tu zarówno żołnierze walczący w obronie polskiego Lwowa, jak i członkowie ukraińskich Strzelców Siczowych oraz Armii Halickiej. W latach 30. XX wieku ukraińska organizacja patriotyczna Hromada otrzymała zgodę na budowę kwatery dla poległych. W roku 1936 w sąsiedztwie urządzono podobny cmentarzyk dla polskich żołnierzy. Na obu kwaterach pochowano ponad 1200 ofiar bratobójczych walk (około 648 Ukraińców i 608 Polaków). Zarówno pierwszy, jak i drugi cmentarz został zdewastowany z polecenia władz komunistycznych w latach 70. XX wieku. Współcześnie odremontowano część ukraińską, częścią polską (znajduje się nieco z tyłu) opiekują się miejscowi Polacy.

II Rzeczpospolita była państwem o olbrzymich nierównościach społecznych. Często dochodziło do strajków, demonstracji i krwawych walk z policją. W 1936 roku władze Lwowa odmówiły finansowania prac społecznych czym doprowadziły do buntu pozbawionych pracy robotników.





Ofiarą zamieszek padł lwowianin Władysław Kozak. Jego pogrzeb doprowadził do kolejnego starcia i śmierci kilkunastu ludzi. W latach 50. władze komunistyczne ufundowały nowe nagrobki dla ofiar (jednocześnie podając nieprawdziwą informację, że były to ofiary antyfaszystowskiego wystąpienia). Groby poległych demonstrantów znajdują się zaraz za główną bramą nekropolii.

Dzieła Stefana Grabińskiego, związanego z Lwowem, autora horrorów, są dziś chętnie wznawiane i przekładane na języki obce. Wprawdzie za życia Grabiński cieszył się pewną popularnością, ale nie przełożyła się ona na sukces komercyjny. Autor zmarł w biedzie, a po śmierci jego utwory zostały zapomniane. Również przez lata mogiłę tego niezwykłego prozaika uznawano za zaginioną. Dopiero w 2018 roku zidentyfikowano jego grób i ustawiono nowy pomnik.



Wspominamy również o grobie rodziny Dzieciołowskich ze względu na walor artystyczny pomnika autorstwa lwowskiego artysty Teobalda Orkasiewicza, pochowanego również na cmentarzu Janowskim. To jeden z najpiękniejszych przykładów rzeźby sepulkralnej (dotyczącej sfery nekropolicznej).

Teobald Orkasiewicz uczył się w latach 1893–1895 w Lwowskiej Szkole Przemysłowej. Rozpoczął pracę w pracowni Leonarda Marconiego. Był jednym z asystentów Antoniego Popiela przy tworzeniu kolumny Adama Mickiewicza we Lwowie. Założył własną pracownię rzeźbiarską, początkowo przy ulicy Na Błoniu 12, potem na Polnej 49, a w latach 1913–1927 mieszkał i pracował przy ulicy Gródeckiej 143. Zajmował się głównie rzeźbą monumentalną – wystrojem elewacji budynków oraz rzeźbą portretową i nagrobkową.

### Polska nekropolia w Drohobyczu

Drohobycki cmentarz otwarto 3 maja 1790 roku. Jest on młodszy jedynie o 4 lata o Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie. Cmentarz w Drohobyczu starszy jest od słynnego Cmentarza Rakowickiego w Krakowie, Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie czy Cmentarza Na Rossie w Wilnie.



Zabytkowy cmentarz katolicki przy ul. Truskawieckiej w Drohobyczu, założony w 1790 roku, to miejsce pochówku wielu osób zasłużonych dla historii miasta. Znajdują się tu groby polskie, ukraińskie i austriackie. Na uwagę, ze względów artystycznych, zasługują groby Eugeniusza Emila, wspiana mogiła młodej nauczycielki Heleny Lalkownej z aniołem z tarczą na postumencie, Halusi Twardej, rodziny Urbanowiczów, kaplica Neumannów, Chochtachiewiczów, Teofilii Lityńskiej, Marji Bronisławy Ruderferówniej, Leszka Sameckiego czy też Mieczysława Knerowicza.

Na terenie tej nekropolii spoczywają, m.in. prezydent Drohobycza Rajmund Jarosz; rajca miejski Jan Fiała; doktor Bronisław Kozłowski; burmistrz Jan Niewiadomski; bliscy pisarza Andrzeja Chciuka, autora wydanych w 1969 roku w Londynie zabawnych i wzruszających wspomnień z Drohobycza zatytułowanych „Atlantyda. Opowieść o Wielkim Księstwie Bałaku”. W centralnej części cmentarza

usytuowano kaplice grobowe Neumannów i zasłużonej dla miasta rodziny Nahlików. Zachowały się również zbiorowe mogiły ofiar NKWD z przełomu czerwca i lipca 1941 roku oraz ofiar amerykańskiego bombardowania rafinerii „Polmin” z 26 czerwca 1944 roku.

Największa z kaplic grobowych – Neumannów – została zbudowana w drugiej połowie XIX wieku w stylu neogotyckim. Użytkowana była przez rodzinę wielce zasłużoną dla kultury i historii polskiej. Z tego rodu wywodził się, m. in. Józef Neumann, wybitny lwowski drukarz i pierwszy prezydent Lwowa w niepodległej Polsce.

Jednym z najcenniejszych zabytków jest kaplica grobowa Nahlików. Wybudowana w 1830 roku stanowi jedyny przykład architektury neogotyckiej w obrębie cmentarza. Zrealizowana została z wykorzystaniem charakterystycznych cech stylowych, widocznych w detalu architektonicznym i formie stolarki okiennej. Ciekawostką jest fakt, że projekt macewy rodziców Brunona Schulza z cmentarza żydowskiego, po niewielkich adaptacjach, wykorzystał w grobowcu swoich rodziców – za zgodą artysty – rzeźbiarz Ignacy Łobos.

## Cmentarz w Rudkach

Rudki to miasto na Ukrainie, w obwodzie lwowskim, w rejonie samborskim. Przed 1945 roku znajdowało się w Polsce, w województwie lwowskim. W 1876 roku w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rudkach pochowany został Aleksander Fredro.

Miasto założone zostało pod koniec XIV wieku. W tym też okresie powstała parafia łacińska pw. św. Wojciecha podległa diecezji przemyskiej fundacji Ścibora, konsekrowana około roku 1435. W roku 1550 pod wpływem ruchów reformatorskich kościół został zamieniony na zbór kalwiński. W roku 1655 Andrzej Stano h. Gozdawa, syn Jerzego (współdziedzica Rudek) i Zofii Fredro, współwłaściciel Rudek, podkomorzy sanocki, rozpoczął budowę nowego kościoła, ale prace przerwał najazd szwedzki. W roku 1728 powstał nowy murowany kościół fundacji Urbańskich. Do roku 1742 właścicielem miasta był Ignacy Urbański z Urbanic, który odsprzedał miasto Fredrom herbu Bończa. Dziedzicem Rudek był Jacek Fredro herbu Bończa (ur. 1770 w Hoczwi, zm. 1828), ojciec Aleksandra Fredry. Tu po wyprawie napoleońskiej powrócił komediopisarz Aleksander Fredro, który napisał: *Napoleon na Elbę, a ja prosto do Rudek*.

Po pierwszym rozbiore Polski (1772) wcielone do monarchii Habsburgów, następnie do Cesarstwa Austrii. Pozostawało w jego składzie na terytorium kraju koronnego Galicji do upadku Austro-Węgier (1918). Od 1 listopada 1918 roku do maja 1919 roku pod administracją Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, od maja 1919 roku do 15 marca 1923 roku pod tymczasową administracją Polski, zatwierdzoną przez paryską konferencję pokojową 26 czerwca 1919 roku. Rada Ambasadorów suwerenność Polski nad terytorium Galicji Wschodniej uznała 15 marca 1923 roku.

W roku 1938 miasto liczyło ok. 3500 mieszkańców. Istniała parafia katolicka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny in loco, cerkiew pw. Narodzenia NMP oraz synagoga.

Po agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku miasto zostało okupowane przez Armię Czerwoną i anektowane przez ZSRR. Pod okupacją niemiecką w latach 1941-1944 Rudki zostały pozbawione praw miejskich, stając się siedzibą gminy wiejskiej Rudki. Po ataku III Rzeszy na ZSRR od czerwca 1941 roku do lipca 1944 roku pod okupacją Wehrmachtu, wcielony do Generalnego Gubernatorstwa w składzie Dystryktu Galicja. Od lipca 1944 do 16 sierpnia 1945 ponownie okupowane przez Armię Czerwoną.

Z miejscowością związani byli m.in. Maksymilian Dudryk – urodził się w 1885 roku w Rudkach, polski działacz sportowy i turystyczny, taternik, fotograf, z zawodu inżynier dróg i mostów oraz architekt, Mieczysława Ruxerówna – urodziła się w 1891 roku w Rudkach, polska uczona i profesor Uniwersytetu Poznańskiego, Tadeusz Żyborski – urodził się w 1894 roku w Rudkach, ppłk. dypl. WP, dowódca 14 Dywizjonu Artylerii Konnej, który w składzie SGO Polesie walczył w kampanii wrześniowej w ostatniej bitwie pod Kockiem i po kapitulacji 4 października 1939 roku był internowany w Oflagu VIIA w Murnau. Po wojnie – zasłużony działacz i przewodnik PTTK, popularyzator pomników polskości na Opolszczyźnie.

29 września 1990 roku w odnowionej kaplicy w Rudkowskiego kościoła odbyła się uroczystość ponownego pochówku Aleksandra HR Fredry, jego żony Zofii z Jabłonowskich i rodziny. Było to konieczne, ponieważ szczątki Fredrów w czasach sowieckich uległy sprofanowaniu. W latach 50. XX wieku metalowe trumny, w których pochowani byli członkowie rodziny Aleksandra Fredry, zostały zabrane na złom, a zmarłych przełożono do trumien drewnianych. Na ścianach kaplicy zachowało się w dobrym stanie 10 epitafiów rodziny Fredrów, wśród nich starannie wykonane epitafium z czarnego marmuru z medalionem Aleksandra Fredry.

W grudniu 1995 roku do Rudek powróciła kopia obrazu, którą 2 lipca 1996 koronował abp Marian Jaworski. 2 lipca 2003 roku kościół parafialny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ogłoszono sanktuarium Matki Boskiej Rudeckiej.





# AKTUALNOŚCI

# LAUREACI NAGRODY ROKU 2021 IM. PROF. ANDRZEJA STELMACHOWSKIEGO

ZWIĄZEK POLAKÓW NA BIAŁORUSI I MICHAŁ DWORCZYK

Z okazji 30-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” decyzją kapituły Nagrodą im. prof. Andrzeja Stelmachowskiego wyróżnieni zostali Związek Polaków na Białorusi oraz Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Nagrodę reprezentantom ZPB przebywającym w Polsce wręczyli – na uroczystościach jubileuszu 30-lecia Stowarzyszenia – na ręce Marka Zaniewskiego, Przewodniczący Rady Krajowej SWP Henryk Kowalczyk i Wiceprzewodnicząca Rady Krajowej Hanka Gałązka, w obecności syna Profesora Stanisława Stelmachowskiego. Nagrodę Michałowi Dworczykowi wręczył Dariusz Piotr Bonisławski, prezes SWP.

Nagrody nie mogła odebrać Andżelika Borys, ponieważ nadal od kilku miesięcy przebywa w białoruskim więzieniu oskarżona o działania wymierzone w państwo Białoruskie poprzez promowanie polskości i podtrzymywanie polskich tradycji.

Profesor Stelmachowski z dużym zaangażowaniem starał się pomagać rodakom, którzy pozostali na Wschodzie w wyniku zmiany granic – nie z własnej woli, stojąc na straży grobów naszych przodków.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ustanowiło nagrodę imienia Profesora Andrzeja Stelmachowskiego, chcąc w ten sposób uczcić swego założyciela i wieloletniego prezesa, a także w szczególny sposób wyróżnić osoby wyjątkowo zasłużone dla Polonii i Polaków z Zagranicy, aktywne w dziele budowania Wspólnoty, jaką tworzymy my, Polacy z kraju i nasi bracia zamieszkali poza granicami ojczyzny.

Dotychczasowi laureaci nagrody to premier Mateusz Morawiecki, ksiądz profesor Roman Dzwonkowski, Marta Bryszewska – dyrektor Biblioteki Polskiej im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires, senator Janina Sagatowska – Przewodnicząca Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Andrzej Kraśnicki – Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Jak stwierdził w liście do „Wspólnoty Polskiej” Prezydent RP Andrzej Duda: *Nagroda ma rangę symbolu, że „Wspólnota Polska” jest niemal rówieśnikiem niepodległej Rzeczypospolitej, która odzyskała wolność po zwycięstwie nad komunizmem. Symboliczną wymowę ma także fakt, że inicjatorem i pierwszym Prezesem Stowarzyszenia był wybitny działacz opozycji demokratycznej śp. Profesor Andrzej Stelmachowski. Świadczy to, jak ogromną wagę przywiązuje wolna Polska do umacniania łączności ze wszystkimi naszymi rodakami za granicą. Cieszę się, że już po raz kolejny przyznana została prestiżowa Nagroda im. Profesora Andrzeja Stelmachowskiego za istotny wkład w budowanie wspólnoty jednoczącej Polaków na całym świecie i serdecznie gratuluję jej laureatowi.*



## ZWIĄZEK POLAKÓW NA BIAŁORUSI

Zjednoczenie Społeczne „Związek Polaków na Białorusi” w skrócie ZPB (biał. Саюз палякаў на Беларусі) – stowarzyszenie Polaków na Białorusi założone w czerwcu 1990 roku, wywodzące się z istniejącego na Grodzieńszczyźnie od 1988 roku Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza oraz powstałego 18 lutego 1990 roku Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia” w Mińsku.

Głównym celem Związku jest wspieranie polskiego szkolnictwa, polskiej kultury i tradycji oraz prasy. W najlepszym okresie działalności Związek skupiał ponad pięć tysięcy Polaków będących obywatelami Białorusi i był największą niezależną organizacją społeczną w tym kraju.

Związek Polaków na Białorusi został założony w 1990 roku (pierwszym prezesem został Tadeusz Gawin), choć za początek swego istnienia organizacja przyjmuje rok 1988. W lipcu 2000 roku prezesem został Tadeusz Kruczkowski, który zerwał współpracę z organizacjami opozycyjnymi. Uważał, że ekipa Gawina niepotrzebnie zmieniła stowarzyszenie społeczne w antyrządowe ugrupowanie polityczne. Nie uchroniło to jednak związku od szykan ze strony władz, a wewnątrz organizacji wystąpiły spory pomiędzy prezesem i jego poprzednikiem, które doprowadziły do zmniejszenia dotacji na Związek Polaków ze strony Polski.

W sierpniu 2003 roku białoruskie Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało Związek Polaków na Białorusi, że posiada wystarczające podstawy, aby rozpocząć proces jego likwidacji. Organizacji zarzuca się, że wiele dokumentów nie jest tłumaczonych na język białoruski oraz działają w niej niezarejestrowane struktury. Związek reprezentuje społeczność polską – stanowiącą ponad 4% mieszkańców Białorusi – liczy około 30 tysięcy członków i jest jedną z najliczniejszych organizacji pozarządowych.

Po upływie kadencji prezesa Tadeusza Kruczkowskiego na VI Zjeździe ZPB w marcu 2005 roku na stanowisko przewodniczącej Związku wybrano Andżelikę Borys, jednak władze białoruskie



dopatrzyły się nieścisłości w przeprowadzeniu zjazdu i nie uznały wyboru. 27 sierpnia w Wołkowysku zorganizowano nowy Zjazd i przeprowadzono kolejne wybory, które wygrał Józef Łucznik. Tej decyzji nie uznały z kolei władze polskie; prezydent i rząd zapowiedzieli, wsparcie jedynie dla grupy kierowanej przez Andżelikę Borys. Od tego momentu zaczął się podział Związku Polaków na Białorusi, a struktura i działalność ZPB została rozbita. Działacze frakcji pod kierownictwem Andżeliki Borys są represjonowani przez organy białoruskie. Represje dotyczą również dziennikarzy wydających i rozpowszechniających polską prasę na Białorusi: gazetę „Głos znad Niemna” (na uchodźstwie) oraz czasopismo „Magazyn Polski” (na uchodźstwie).

Równoległe z polską prasą na uchodźstwie w Grodnie nadal ukazuje się gazeta „Głos znad Niemna” redagowana i wydawana przez ZPB pod kierownictwem akceptowanym

przez władzę. Gazeta ta nie jest wspierana finansowo przez Polskę, a dotowana z budżetu Białorusi. Jedynie organizacja z władzami nieuznanymi przez władze Białorusi jest uprawniona do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka polskiego i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej oraz do przyjmowania i przekazywania właściwemu konsulowi wniosków o przyznanie Karty Polaka.

W 2007 roku Związek Polaków na Białorusi został wyróżniony Wawrzynem Polonijnym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

W 2021 roku represje nasiliły się, włącznie z aresztowaniami i koniecznością emigracji części działaczy. W więzieniu pozostaje Andżelikę Borys i Andrzej Poczobut. Odmówili współpracy z władzami białoruskimi jak też wyjazdu z Białorusi, co wiązałoby się z niemożliwością powrotu.

## MICHAŁ DWORCZYK

Jest absolwentem Wydziału Historycznego na Uniwersytecie Warszawskim. Po zakończeniu studiów jako ochotnik odbył służbę wojskową. Przez wiele lat był harcerzem i instruktorem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Od ponad 20 lat pracuje m.in. w ramach Stowarzyszenia Wspólnota Polska, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie oraz w założonej przez siebie Fundacji Wolność i Demokracja.

W latach 2006-2015 był radnym dzielnicy Śródmieście i m.st. Warszawy, a następnie radnym Województwa Mazowieckiego. W roku 2015 objął mandat poselski.

19 grudnia 2017 roku został powołany na stanowisko szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W okresie od marca do grudnia 2017 roku pełnił funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Od października do lutego 2015 roku przewodniczył sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

W aktywną politykę zaangażował się w 2005 roku, kiedy jako ekspert ds. polityki wschodniej oraz polonijnej został powołany na stanowisko Doradcy Prezesa Rady Ministrów.

W latach 2005-2007, współpracując z Sekretarzem Stanu w KPRM Adamem Lipińskim, koordynował pracę Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą.

W latach 2008-2010 pracował jako doradca Prezydenta RP śp. Lecha Kaczyńskiego ds. Polonii i Polaków za granicą, zajmując się m.in. polityką odznaczeniową Polaków na byłych Kresach oraz wspieraniem środowisk polskich na Wschodzie.



## PROJEKT "SZAŃCE KULTURY"

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” realizuje zadanie publiczne „Szańce kultury - wsparcie działalności i rozwoju polonijnych zespołów folklorystycznych w Ameryce Południowej”. W ramach projektu wsparciem zostało objętych 11 zespołów folklorystycznych z Brazylii i Argentyny. Projekt finansowany jest ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021”.

Wsparcie działalności w ramach projektu dotyczy zakupu strojów ludowych, wynajmu sali na próby oraz dofinansowania wynagrodzeń instruktorów.

### Przykładowe działania

Zespół Pieśni i Tańca Nasza Mała Polska z Obera w Argentynie otrzymał w tym roku dotację na zakup strojów opoczyńskich. Przez rok, w wyniku globalnej pandemii, zespół nie mógł mieć tradycyjnych prób, dlatego poświęcił się nauczaniu i upowszechnianiu polskiej kultury poprzez tworzenie treści wirtualnych. Od marca 2021 roku został wprowadzony protokół sanitarny, który pozwolił grupie wrócić na próby, jednak z różnymi ograniczeniami (w tym limitem wieku), dlatego najpierw zaczęli ćwiczenia od grupy młodzieży, a później od grupy dorosłych. W przyszłym roku mają w planach rozpoczęcie pracy z grupą dzieci.

Polski Zespół Folklorystyczny „Karolinka” z São Mateus do Sul w Brazylii otrzymał w tym roku dotację na zakup strojów Beskidu Żywieckiego i śląskich w ramach projektu. Zespół „Karolinka” to organizacja non-profit, która poprzez taniec, śpiew i inne folklorystyczne aktywności stara się zachować kulturę polskich imigrantów, którzy osiedlili się w regionie São Mateus do Sul. Włącza młodych ludzi w działania społeczno-kulturalne, angażując ich w życie społeczności, oddziałując tym samym na kształtowanie osobowości.

PORTAL PROJEKTU: [wspolnotapolska.org.pl/szancekultury/](http://wspolnotapolska.org.pl/szancekultury/)



## CZŁONKOWIE KLUBU STUDENTA POLONIJNEGO W RAJDZIE „ŚLADAMI ŻOŁNIERZY ŁUPASZKI”

Młodzież polskiego pochodzenia skupiona w Klubach Studenta Polonijnego prowadzonych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – łącznie 40 osób z ośmiu krajów: Białorusi, Turcji, Ukrainy, Włoch, Kazachstanu, Polski, Rosji, Kanady, wzięła udział, w dniach 15-17 października 2021 roku w gdańskim rajdzie „Śladami żołnierzy Łupaszki”, organizowanym w ramach projektu „Żołnierze Niezłomni – nasza historia”.

Pomysłodawcą i realizatorem projektu jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” we współpracy z Stowarzyszeniem Grupy Rekonstrukcji Historycznej Gryf (Koszalin), Oddziałem Pomorskim Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Instytutem Pamięci Narodowej.

Zasadniczą częścią wydarzenia był „Rajd po Gdańsku Śladami żołnierzy majora Łupaszki”. Młodzież podzielona na mniejsze grupy realizowała zadania dzięki, którym poznawała historię żołnierzy, miejsca ich walki, męczeństwa i śmierci. Formuła gry miejskiej pozwoliła zyskać wiedzę, ale też rozwinąć kreatywność i umiejętności twórcze. W efekcie powstały zdjęcia, materiały i wiersze, co świadczy o emocjonalnym zaangażowaniu uczestników zadania.

Gra miejska to fantastyczna, wciągająca forma zabawy, a w tym ujęciu była to bardzo dobrze przygotowana forma edukacji przez działanie.

PORTAL PROJEKTU: [wspolnotapolska.org.pl/zolnierzeniezlomni/](http://wspolnotapolska.org.pl/zolnierzeniezlomni/)





## WYSTAWA „WSPÓLNA PRZESZŁOŚĆ, WSPÓLNA PRZYSZŁOŚĆ. POLSKA W GRUPIE WYSZEHRADZKIEJ”

21 października 2021 roku przed siedzibą Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na Krakowskim Przedmieściu nastąpiło oficjalne otwarcie wystawy plenerowej „Wspólna przeszłość, wspólna przyszłość. Polska w grupie Wyszehradzkiej (V4).

Od Układu Warszawskiego do Paktu Północnoatlantyckiego”, której autorem jest Centralna Biblioteka Wojskowa, zaś partnerem Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Ekspozycję będzie można obejrzeć do 9 listopada 2021 roku.

Na uroczystym otwarciu w Domu Polonii w Warszawie, siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prezes Dariusz Piotr Bonisławski odnosząc się do tematu wystawy, powiedział:

*Chcę wyrazić wdzięczność Centralnej Bibliotece Wojskowej za podjęcie i opracowanie tematu w tak atrakcyjny i wyczerpujący sposób, łączący refleksję historyczną z problematyką jak najbardziej aktualną. Kiedy Polska weszła wraz ze swoimi partnerami z grupy Wyszehradzkiej do Paktu Północnoatlantyckiego mogło się wydawać, że formuła czterostronnej współpracy już się wyczerpała, a tymczasem decyzja o jej kontynuowaniu w tym formacie dała kolejne pozytywne rezultaty. Nadal ważnym pozostają ugruntowane już przez lata relacje, wzmacniane przez geopolityczne sąsiedztwo, wspólną tradycję, kulturę i wartości oraz możliwość podejmowania wspólnych działań na polu polityki międzynarodowej i bezpieczeństwa krajów członkowskich.*

### Grupa Wyszehradzka

Grupa Wyszehradzka (V4) jest nieformalną regionalną formą współpracy czterech państw Środkowej Europy – Polski, Czech, Słowacji i Węgier.

Ideą utworzenia Grupy była intensyfikacja współpracy w zakresie budowy demokratycznych struktur państwowych oraz wolnorynkowej gospodarki, a w dalszej perspektywie uczestnictwo w procesie integracji europejskiej.

Za datę jej powstania przyjmuje się 15 lutego 1991 roku, kiedy to prezydenci Polski i Czechosłowacji oraz premier Węgier podpisali w węgierskim mieście Wyszehrad wspólną deklarację określającą cele i warunki wzajemnej współpracy.



## 75. ROCZNICA OSADNICTWA POLSKIEGO NA ZIEMI GRYFIŃSKIEJ

Zmiana granic Polski po II wojnie światowej, będąca wynikiem decyzji zwycięskich mocarstw, spowodowała ogromne przemieszczanie się Polaków. Migracja odbywała się z utraconych ziem na Wschodzie na nowo przyznane Ziemie Zachodnie. W 1945 roku do Gryfina nad Odrą przybyła duża grupa Polaków z powiatowego miasteczka Kałusz, położonego w województwie stanisławowskim.

11 listopada 2021 roku z okazji Narodowego Święta Niepodległości i 75. rocznicy osadnictwa polskiego na Ziemi Gryfińskiej odbyła się uroczystość w Gryfinie, której organizatorem było Koło w Gryfinie Zachodniopomorskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Gmina Gryfino. W uroczystości wzięła udział Halina Nabrdalik, członek Rady Krajowej i Prezes Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Opolu, Władysław Tokarski, członek Krajowej Komisji Rewizyjnej oraz Tatiana Čepukoit, Dyrektor Biura Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

### Uroczystości

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości i rocznicy przybycia do Gryfina pierwszych osadników w kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi na Górnym Tarasie w Gryfinie, podczas mszy świętej za ojczyznę, została poświęcona kopia obrazu przywiezionego przez ks. Jana Palicę z Kałusza na Kresach Wschodnich. Obraz namalowany przez Stanisława Kaczora-Bastowskiego zatytułowany „Hołd stanów składany Matce Bożej Królowej Korony Polskiej” miał i ma ogromne znaczenie nie tylko dla Prezesa Koła w Gryfinie Zdzisława Szczepkowskiego ale całej społeczności kultywującej tradycje polskiej obecności na tym terenie. Poświęcony został także nowy sztandar Koła w Gryfinie Zachodniopomorskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Mszę odprawił ks. biskup Henryk Nejman, księża Stanisław Helak i Henryk Krzyżewski. Oprawę muzyczną zapewniła Zakładowa Orkiestra Dęta PGE Dolna Odra. Następnie w kościele odbyła się uroczysta akademia na cześć gryfińskich pionierów – pierwszych osadników z lat 1945-1947, z udziałem władz Stowarzyszenia, Gminy Gryfino oraz miast partnerskich. Uroczystość uświetnił występ uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia oraz chóru Res Musica z Gryfina jak też kapel ludowych z Borzymia, Gardna, Wełtynia i Raciechowic. Podczas akademii wręczono pamiątkowe medale osadnikom Ziemi Gryfińskiej i przybyłym gościom. Nie zabrakło również ogólnie znanych utworów patriotycznych, co zachęciło Gryfinian i gości do wspólnego śpiewania.



## PROJEKT „MIEJSCA I LUDZIE – WSPÓLNE DZIEDZICTWO, WSPÓLNA PAMIĘĆ”

Projekt „Miejsca i ludzie – wspólne dziedzictwo, wspólna pamięć. Przewodnik internetowy” wynika z potrzeby poznawania wspólnej historii Polski i Białorusi wynikającej z dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Nawiązuje do projektu „Zaginione granice. Śladami II Rzeczypospolitej” realizowanego przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w roku 2020.

Tym razem zapraszamy na Białoruś. Chcemy pokazać miejsca oraz sylwetki osób ważnych dla tożsamości polskiej oraz tożsamości Białorusinów – obszarów wspólnych i ważnych dla świadomości narodów polskiego i białoruskiego.

Wybrane sylwetki i miejsca pozwolą na zderzenie różnych punktów widzenia i narracji historycznych. Zebrane materiały prezentowane są w wersji dwujęzycznej – w języku polskim i białoruskim.

Przed nami odsona pierwsza projektu – seria wideoblogów. Grodzieński krajoznawca Aleksy Szota zaprasza w dziesięcioczęściową podróż po miejscach związanych z Elizą Orzeszkową, Adamem Mickiewiczem, Ferdynandem Ruszczycem, Tadeuszem Kościuszką, Konstantym Kalinowskim, Franciszkiem Karpińskim oraz po przestrzeniach, gdzie krzyżowała się wielka i mała historia Grodzieńszczyzny i dawnych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Przeniesiemy się m.in. do Krewa i Holszan, przejdziemy uliczkami Grodna śladami Tyzenhauza, odwiedzimy Nowogródek, Świteż, Bohatyrowicze, Miłkowszczyznę, Bogdanowo i Miniewicze.

Na miejsca te spojrzymy również z perspektywy drona. Ta podniebna podróż pozwoli spojrzeć inaczej – szeroka perspektywa otworzy wiele możliwości poznawczych.

WIDEOBLOGI ORAZ PUBLIKACJE DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE:

<http://poland-belarus-borderland.com/>



## NAGRODA IM. GRAŻYNY LANGOWSKIEJ

Z inicjatywy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. R. Dmowskiego i I. Paderewskiego została ustanowiona Nagroda im. Grażyny Langowskiej. 25 października 2021 roku w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyła się uroczystość jej wręczenia oraz odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci Grażyny Langowskiej. Patronat nad wydarzeniem objął minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek.

Związana z Olsztynem Grażyna Langowska była działaczką opozycji antykomunistycznej, związkowcem NSZZ „Solidarność”, posłanką na Sejm RP, nauczycielką i kuratorem oświaty.

Nagroda ma trzech fundatorów. **Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”** przyznaje nagrodę nauczycielom, wychowawcom i instytucjom polonijnym. **Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego** nagradza za zaangażowanie patriotyczne nauczycieli, wychowawców oraz instytucje działające w tzw. epoce Solidarności (1980-1990). Nagroda w tej kategorii jest nadawana również pośmiertnie. **Instytut Pamięci Narodowej** wybiera laureatów spośród nauczycieli, wychowawców oraz instytucji w kraju, wychowujących młodzież w duchu patriotycznym.

Inicjatorzy przewidzieli możliwość przyznawania powyższych nagród również pośmiertnie. Wartość nagród w każdej kategorii wynosi jedenaście tysięcy złotych.

### Laureaci

Adam Błaszkievicz z Wilna, Adam Lichota z Chorzowa oraz Ireneusz i Cecylia Gugulscy z Warszawy zostali laureatami pierwszej edycji Nagrody im. Grażyny Langowskiej dla nauczycieli, wychowawców i instytucji działających w duchu patriotycznym.

Statuetki wręczał prezes Prawa i Sprawiedliwości, wicepremier Jarosław Kaczyński, gratulacje nagrodzonym składał zaś Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki.





## Wspomnienie Grażyny Langowskiej

Helena Kremarska, córka Grażyny Langowskiej, powiedziała, że: *Mama nie bardzo lubiła być na świączniku, ale myślę, że ta inicjatywa jest bardzo ważna i wzruszająca dla mnie. Mama była skromna, ale potrafiła wpłynąć na swoich wychowanków przez to, jaką osobą była. Swoją postawą dawała im przykład.*

Wicepremier Jarosław Kaczyński wspominając Grażynę Langowską, powiedział: *Była działaczką opozycji, działaczką Solidarności, była więźniem politycznym, postanką, działaczką Porozumienia Centrum, ale przede wszystkim osobą o bardzo sprecyzowanych poglądach i silnym charakterze.*

Premier Mateusz Morawiecki dodał: *Cicha bohaterka Solidarności. Gdy rozmawiałem z osobami, które ją znały, to zawsze mówiły o jej konsekwencji, o jej wierze w Polskę, o jej ogromnym zaangażowaniu. Uczyła języka polskiego, a to właśnie w języku polskim były zakotwiczone nasze wartości i nasza wola trwania w bardzo trudnych czasach.*

## Grażyna Mirosława Langowska

Urodzona 14 października 1946 roku w Rzeszotarach k. Warszawy. Nauczycielka, polityk, postanka na Sejm X i III kadencji, kurator oświaty w Olsztynie.

Była absolwentką II Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie. W 1969 roku ukończyła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, uzyskując tytuł zawodowy magistra filologii polskiej. Pracowała jako nauczycielka języka polskiego w olsztyńskich szkołach. 24 grudnia 1981 roku została tymczasowo aresztowana, po pół roku skazano ją na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W związku z represjami przez rok pozostawała bez pracy.

W 1989 roku pracowała w Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego. W latach 1990-1996 zajmowała stanowisko kuratora oświaty w województwie olsztyńskim (zob. Kuratorium Oświaty w Olsztynie). W latach 1997-2001 była postanką Rzeczypospolitej Polskiej z listy AWS w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Kultury i Środków Przekazu.

W 1980 roku wstąpiła do „Solidarności”, organizowała sekcję związku grupującą pracowników oświaty, weszła m.in. w skład Prezydium Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego, pełniąc funkcję rzecznika. Uczestniczyła w I Krajowym Zjeździe Delegatów w Gdańsku. W 1981 roku była przewodniczącą Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania. W 1989 roku uzyskała mandat postanki na Sejm kontraktowy jako kandydatka bezpartyjna z poparciem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Zasiadała w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym. W latach 1991-1997 działała w Porozumieniu Centrum i w Porozumieniu Polskich Chrześcijańskich Demokratów.

Zmarła 2 listopada 2009 roku w Olsztynie. Odznaczona pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Została pochowana na cmentarzu komunalnym w Olsztynie.





## KONKURS KPRM „POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ 2022”

Nabór ofert na konkurs Polonia i Polacy za Granicą 2022 już się rozpoczął i potrwa do 6 grudnia 2021 roku do godz. 17:00. Podczas konferencji w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Pełnomocnik Rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą, minister Jan Dziędziczak, ogłosił konkurs „Polonia i Polacy za granicą 2022”.

Konkurs przeznaczony jest dla organizacji pozarządowych wspierających Polaków na całym świecie. O dotacje mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, w tym fundacje i stowarzyszenia zarejestrowane w Polsce. To one pośredniczą we wsparciu, które najczęściej realizowane jest przez organizacje polonijne działające za granicą.

Organizacje mogą ubiegać się o dofinansowanie projektów w sześciu obszarach takich jak: edukacja, budowanie dobrego wizerunku Polski przez organizacje polonijne, rozwijanie struktur organizacji polonijnych na świecie, media polonijne oraz wydarzenia polonijne. Łączna kwota wsparcia w tym konkursie na działania w 2022 roku to 52,5 mln zł. Ponadto 9,5 mln zł zostanie przekazane na drugi rok realizacji projektów 2-letnich dofinansowanych w konkursie „Polonia i Polacy za Granicą 2021”. Na początku 2022 roku planowane jest także ogłoszenie konkursu na letni wypoczynek polonijny.

Ogólna kwota wsparcia działań polonijnych przez rząd polski w 2022 roku to ponad 100 mln zł; pozostałymi środkami dysponować będą także Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Organizując konkurs, Minister dużą wagę przywiązał do zasady współpracy z organizacjami pozarządowymi m.in: zasady partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności. Jeszcze przed ogłoszeniem konkursu odbyły się konsultacje społeczne regulaminu, w których udział wzięło wiele środowisk polonijnych. Oferty będą oceniane przez komisję konkursową, a ocena będzie wsparta opiniami niezależnych ekspertów oraz właściwych ministerstw i placówek zagranicznych. W regulaminie konkursu ustalone zostały jasne zasady przyznawania dotacji, w szczególności kryteria wyboru projektów oraz wagi tych kryteriów.

Maksymalna kwota dotacji na jeden projekt rocznie to 2 mln zł. Nie ma limitu ofert na jedną organizację. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowisk polonijnych, w konkursie znalazła się możliwość przygotowania ofert dwuletnich w obszarach 1.1. Utrzymanie i funkcjonowanie szkół i przedszkoli polonijnych i polskich za granicą oraz 3.0. Rozwijanie struktur organizacji polonijnych na świecie. Drugi rok z rzędu możliwa będzie realizacja projektów w formie tzw. regrantingu, czyli narzędzia polegającego na wyborze pozarządowego operatora, który będzie wspierał ze środków dotacji oddolne inicjatywy na poziomie lokalnym. Dotyczy to podobszaru 5.1. Wydarzenia polonijne za granicą. W zeszłym roku te małe inicjatywy mogły być finansowane do kwoty 7 tys. zł, a w tym roku będzie to do 9 tys. zł.

Oferty będą składane za pośrednictwem generatora.

## ODSZEDŁ

### DR ZDZISŁAW DERWIŃSKI (1956-2021)

3 października 2021 roku zmarł dr Zdzisław Derwiński, działacz polonijny, założyciel i wieloletni prezes Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej, były redaktor „Tygodnika Polskiego”, członek wielu organizacji polonijnych, uczestnik licznych wydarzeń społecznych i kulturalnych.

Słowa pożegnania napisał Bogusław Kot, sekretarz Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej: *Miałem przyjemność przez kilkanaście lat z Nim współpracować jako sekretarz MAPA. Jestem wdzięczny losowi za to, że było mi dane spotkać na swej drodze Zdzisława, wydaje mi się że wielu z nas czuje to samo. Jestem wdzięczny za wielką lekcję odebraną od młodszego ode mnie człowieka. Jego postawa, stosunek do ludzi i własnych obowiązków, profesjonalizm, nienaganne manieri, takt i subtelność budziły zaufanie i podziw. Był systematyczny i dokładny, cierpliwy, wnikliwy i rzetelny. Miał przeogromną wiedzę w swoim niezwykłym umyśle. Był to historyk nie tylko z wykształcenia ale i z zamiłowania. Pióro miał lekkie, przemawiał w sposób profesjonalny, a przede wszystkim bardzo ciekawy. Zdzisławie będzie nam Ciebie brakowało! Będziesz żył w naszych myślach!*

#### Dr Zdzisław Derwiński

Dr Zdzisław Derwiński ukończył studia na wydziale historii Uniwersytetu Wrocławskiego. Swoją pracę magisterską poświęcił zagadnieniom zbrojnej walki z okupantem w latach 1940-1944. W roku 1981 rozpoczął studia doktoranckie w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Rok później podjął pracę asystenta na Wydziale Historii Uniwersytetu Wrocławskiego. Prowadził ze studentami zajęcia z najnowszej historii Polski oraz polskiej myśli politycznej XX wieku.

Stopień doktora uzyskał w roku 1987. Tematem jego pracy doktorskiej była Polityka Zagraniczna Rządu Rzeczypospolitej na Obczyźnie pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka.

Od czerwca 1987 roku dr Derwiński mieszkał w Melbourne i od początku dał się poznać jako aktywny działacz polonijny. Jest autorem wielu artykułów o tematyce historycznej i społecznej. Jako historyk zdawał sobie doskonale sprawę z wagi dokumentowania działalności Polonii. Zredagował Kronikę Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii obejmującą lata 1962-1992.



ODSZEDŁ

## KSIĄDZ LOURENÇO BIERNASKI

(1929-2021)

W wieku 92 lat odszedł ksiądz Lourenço Biernaski ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy Św. Wincentego à Paulo w Kurytybie, wieloletni redaktor gazety „Lud” i kustosz zbiorów „Polonicum”, księgozbioru, liczącego ponad dwadzieścia tysięcy woluminów publikacji i dokumentów świadczących o polskiej obecności i dziedzictwie w Brazylii.

Ojciec Lourenço był pierwszym polsko-brazylijskim duchownym, który został wyświęcony przez kongregację w Brazylii. Zastąpił się dla społeczności polskiej jako strażnik pamięci o rodakach w Ameryce Południowej.

Biblioteka, którą stworzył ksiądz Biernaski to książki, czasopisma, rękopisy – spuścizna po zmarłych współpracownikach, ale również po działaczach polonijnych, jak choćby po Sebastianie Wosiu-Saporskim. Dzięki zapobiegliwości księdza Lourenço w latach 2016-2019 część tego zasobu została zdigitalizowana przez pracowników Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, dzięki czemu są powszechnie dostępne na drodze elektronicznej.

Odejście księdza Lourenço Biernaskiego to wielka strata dla polskiej społeczności na kontynencie południowoamerykańskim.







# XX ŚWIATOWE LETNIE IGRZYSKA POLONIJNE

## XX ŚWIATOWE LETNIE IGRZYSKA POLONIJNE

XX Światowe Letnie Igrzyska Polonijne, które odbyły się 19-24 września 2021 roku w Pułtusku, to wielkie sportowe święto Polonii organizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” co dwa lata – naprzemiennie z Igrzyskami zimowymi.

Wzięło w nich udział 500 uczestników z 27 krajów. Partnerem Igrzysk był Polski Komitet Olimpijski (PKOI) zapewniający stosowny poziom merytoryczny zawodów.

Światowe Igrzyska Polonijne były pierwszym dużym wydarzeniem sportowym zorganizowanym dla Polonii i Polaków po odzyskaniu niepodległości. I Igrzyska Sportowe Polaków z zagranicy odbyły się w 1934 roku na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. W latach 90. XX wieku pierwszy prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski powrócił do idei organizowania Igrzysk i od tamtego czasu stały się wydarzeniem cyklicznym. Co roku w Światowych Letnich oraz Zimowych Igrzyskach Polonijnych uczestniczą sportowcy z polonijnych klubów sportowych, przedstawiciele środowisk polonijnych z całego świata.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od początku swojej działalności wspiera aktywność Polonii i Polaków za granicą w różnych formach. Sport zajmuje jedną z czołowych pozycji. Przez 30 lat Stowarzyszenie zorganizowało setki tego typu wydarzeń. Największymi są Igrzyska odbywające się na przemian co dwa lata gromadzące każdorazowo średnio od 1000 do 1500 zawodników. Są to Światowe Letnie Igrzyska Polonijne i Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne. Partnerem Igrzysk jest Polski Komitet Olimpijski (PKOI) zapewniający stosowny poziom merytoryczny zawodów oraz fundującym puchar fair play prezesa PKOI dla zawodnika wyróżniającego się postawą sportową względem konkurentów.

Poprzednie XIX Światowe Letnie Igrzyska Polonijne odbyły się w 2019 roku w Gdyni, natomiast XIV Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne pod koniec roku 2020 w Krynicy-Zdrój. Zawodnicy mieli do wyboru całą paletę dyscyplin.





### Polonijny Światowy Sejmik Olimpijski

Sztandarowym polonijnym projektem PKOl jest Polonijny Światowy Sejmik Olimpijski organizowany ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”. Za realizację tych zadań odpowiadała Komisja Współpracy z Polonią pod kierunkiem ambasadora *ad personam* dra Witolda Rybczyńskiego.

Co dwa lata w Polsce spotykają się działacze polonijnego sportu z niemal całego świata. Wśród nich nie brakuje sympatyków i znawców olimpizmu. Są to głównie animatorzy działalności sportowej i popularyzatorzy idei olimpijskiej wśród Polonii i Polaków zamieszkałych poza granicami Polski.

Sejmik to przede wszystkim obrady i dyskusje, spotkania z władzami resortów, których zadaniem jest rozwój współpracy z Polonią. To także okazja do wskazania nowych możliwości pozyskiwania funduszy na rozwój projektów polonijnych – nie tylko w kraju, lecz także w Unii Europejskiej i na świecie.

Tradycją Sejmików jest wybór starościny i starosty. W tym roku zostali nimi Danuta Azman-Zielinski z Kanady oraz Michał Przybylski z Norwegii.

### Uroczyste otwarcie Igrzysk

19 września 2021 roku przysięgę w imieniu sędziów złożył Arkadiusz Sobieraj, sędzia główny Igrzysk, zaś w imieniu sportowców zawodnicy z Litwy. Znicz olimpijski zapalił Marian Sypniewski, polski szermierz, dwukrotny medalista olimpijski we florecie, mistrz świata.

Zawodników powitali prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki oraz burmistrz Pułtuska Wojciech Gregorczyk. Do sportowej rywalizacji zachęcał również mąż Ireny Szewińskiej – Sławomir Szewiński. Część artystyczną uświetniła Joanna Dark z zespołem, polska piosenkarka i aktorka, w nastrojowym repertuarze polskich kompozytorów.

Zanim rozpoczęły się zawody tradycyjnie odbyła się odprawa przedstawicieli reprezentacji poszczególnych krajów. Omawiano regulamin, przebieg dyscyplin w kolejnych dniach. Na wątpliwości odpowiadali sędziowie, na czele z sędzią głównym Arkadiuszem Sobierajem.



## Zawodnicy, dyscypliny sportowe i wydarzenia towarzyszące

Swoje reprezentacje wystawiły m.in.: Armenia, Austria, Białoruś, Bośnia, Bułgaria, Czechy, Irlandia, Kanada, Kazachstan, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Mołdawia, Niemcy, Norwegia, Rosja, RPA, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Ukraina, Węgry.

W tym roku zawody odbyły się w wielu dyscyplinach, takich jak: badminton, bieg na 5 km, brydż, golf, kolarstwo mtb, koszykówka, lekkoatletyka konkurencje biegowe oraz konkurencje techniczne, nordic walking, pływanie, siatkówka, siatkówka plażowa, strzelectwo, szachy, tenis stołowy, tenis ziemny, letni turniej rodzinny, kajakarstwo. Nagradzane były zarówno wyniki indywidualne w poszczególnych kategoriach wiekowych jak i drużynowe.

Oprócz rywalizacji sportowej program Igrzysk obfitował w szereg wydarzeń kulturalnych. Odbywały się spotkania z wybitnymi polskimi sportowcami, olimpijczykami, wieczory tematyczne poświęcone Polsce, wycieczki krajoznawczo-historyczne.





## Klasyfikacja medalowa

Trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji medalowej:

1. **Czechy:**  
51 złotych, 65 srebrnych, 53 brązowe – łącznie 169.
2. **Litwa :**  
37 złotych, 36 srebrnych, 28 brązowych – łącznie 101.
3. **Białoruś:**  
31 złotych, 9 srebrnych, 33 brązowe – łącznie 73.

**Wszystkich medalistom oraz uczestnikom serdecznie gratulujemy.**

Oficjalna klasyfikacja medalowa oraz nazwiska medalistów wszystkich dyscyplin znajdują się w portalu poświęconym Igrzyskom: [wspolnotapolska.org.pl/igrzyskaletnie/2021/](http://wspolnotapolska.org.pl/igrzyskaletnie/2021/)

## Szczególny moment organizacji Igrzysk

Igrzyska miały odbyć się już rok temu, ale pandemia pokrzyżowała szyki zarówno organizatorom, jak i zawodnikom. Nawet tegoroczny termin stał pod znakiem zapytania.

Tak duża impreza wymaga planowania z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, co z powodu COVID-19 było niemożliwe. Co prawda nie wszyscy chętni mogli dotrzeć na zawody z powodu restrykcji panujących w wielu krajach świata (deklaracji uczestnictwa było trzy razy więcej niż finalnie uczestników), ale mimo to wszyscy, którym udało się pokonać trudności należy się wielkie uznanie i podziękowanie. Duch olimpijski zwyciężył!

Rok 2021 przyniósł nieoczekiwane zaostrenie sankcji na Białorusi. Bardzo liczna zazwyczaj ekipa Polaków mieszkających w tym kraju pojawiająca się na Igrzyskach Polonijnych stopniała do minimum. Bez wsparcia z Polski i bezinteresownego zaangażowania przyjaciół nie byłoby to możliwe.

PEŁNA RELACJA Z IGRZYSK DOSTĘPNA JEST  
W PORTALU WSPÓLNOTY POLSKIEJ  
[wspolnotapolska.org.pl/igrzyskaletnie/2021](http://wspolnotapolska.org.pl/igrzyskaletnie/2021)





# III MIĘDZYNARODOWY POLONIJNY FESTIWAL BIEGOWY

## III MIĘDZYNARODOWY POLONIJNY FESTIWAL BIEGOWY



III Międzynarodowy Polonijny Festiwal Biegowy „Jest nas 60 milionów” organizowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” to wyjątkowe wydarzenie, które odbyło się w dniach 25-26 września 2021 roku w Ostródzie.

Zróżnicowane dystanse i atrakcyjne trasy sprawiły, że była to impreza nie tylko dla doświadczonych biegaczy, lecz także dla każdego, kto lubi aktywnie spędzać czas. W tym roku wzięli w niej udział reprezentanci 24 krajów. Celem Festiwalu jest popularyzacja sportu jako formy aktywnego spędzania wolnego czasu oraz umacnianie więzi z ojczyzną Polonii i Polaków mieszkających poza granicami kraju.

### Pierwszy dzień



W tym roku wszystko dopisało – pogoda, bo nie padało, wiatr, bo delikatnie chłodził emocje, uczestnicy, bo pojawili się licznie i z wielkim entuzjazmem. Tak było w trakcie pierwszego dnia III Międzynarodowego Polonijnego Festiwalu Biegowego zorganizowanego w Ostródzie przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Reprezentacje 24 krajów miały okazję wystartować na miejskim stadionie lekkoatletycznym w dopasowanych do wieku konkurencjach biegowych: najmłodszy w dystansach najkrótszych, najstarszy w najdłuższych oraz sztafecie 4x800 metrów. Wszyscy zaś bez względu na metrykę wzięli udział w marszobiegu „Niepodległości” na symbolicznym dystansie 1918 metrów, czyli w nawiązaniu do daty odzyskania przez Polskę suwerenności.



Ponieważ jest to Festiwal, czyli wspólna, integrująca zabawa, a nie bicie rekordów, każdy z zawodników po przekroczeniu mety uhonorowany został pamiątkowym medalem. Najlepsi zaś dodatkowo pucharami.

### Drugi dzień

Drugi dzień III Międzynarodowego Polonijnego Festiwalu Biegowego w Ostródzie to uczta dla ducha i ciała. Piękna pogoda, słoneczna jesień oraz niezwykle okoliczności przyrody – jezioro Sajmino, wokół którego poprowadzono trasę biegu. Dwa okrążenia, łącznie 6 kilometrów, pozwalały na podziwianie uroczych zakątków.





**POLONIA I POLACY  
ZA GRANICĄ  
UKRAINA**



MARIA FERENC-MOSZYŃSKA

## WIEM, CZYM JEST PATRIOTYZM! WSPOMNIENIA POLKI ZE LWOWA

Pamiętam, że jako małe dziecko słuchałam rozmowy ojca i dziadka (było to w latach 50. XX wieku – pierwsza repatriacja) o tym, że ludzie jadą do Polski, ale my nie możemy, nie można zostawić miasta, „ziemi, skąd nasz ród”. Nie zostawili.

Listopad – miesiąc zadumy, wspomnień, ale też miesiąc święta narodowego. Gdy stoi się przy grobach swoich bliskich, wspomina się przeszłość, te czasy, kiedy jeszcze wszyscy byliśmy razem i wydawało się, że życie będzie długie i nikt nie odejdzie, jeszcze nie...

SIOSTRY ZAPPE PRZYGOTOWYWAŁY WSZYSTKIE POLSKIE DZIECI LWOWA DO I KOMUNII I BIERZMOWANIA. NA ZDJĘCIU Z CÓRKĄ AUTORKI MARIANNA, 1984 ROK. FOT. ARCHIWUM AUTORKI



SZKOŁA NR 10 IM. MARIII MAGDALENY, ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 1983 ROK, I KLASA CÓRKI AUTORKI MARIANNY. WYCHOWAWCA KLASY PANI ELŻBIETA ŻAK. FOT. ARCHIWUM AUTORKI

Włączony telewizor, a z niego słowa o demokracji i patriotyzmie. Dużo słów i czysta teoria. Nigdy nie mówiłam o tym, nie chwaliłam się, że jestem patriotką, ale wspomnienia z dzieciństwa i młodości spędzonych we Lwowie przekonują mnie, że wiem, czym jest patriotyzm. Ojciec, Marian Moszyński, adwokat, zajmował się sprawami Polaków we Lwowie, pomagał, doradzał, często bezinteresownie, bo jak od swoich brać pieniądze?

Doradzał księżom, pomagał rozwiązywać problemy. Pamiętam częste spotkania ojca z księdzem Haluniewiczem, Jastrzębskim, a szczególnie z biskupem Rafałem Kiernickim. Długie, zawsze prawie szeptem, cicho.

W tamtych czasach to nie było takie proste, wymagało odwagi, szczególnie gdy się miało dzieci. Ale to był nasz Kościół, zawsze otwarty, nasi księża, którym się ufało bezgranicznie, i gdy potrzebowali pomocy i rady, zawsze je otrzymywali. To się nie nazywało wtedy patriotyzmem, a ludzką przyzwoitością.

Często przebywałam z ojcem, gdy spotykał się z biskupem Kiernickim. Nie rozumiałam, o czym mówią, ale wiedziałam, że to jest coś ważnego i że nie wolno o tych spotkaniach nikomu mówić.

Na zawsze w mojej wdzięcznej pamięci zostanie biskup Rafał Kiernicki. Ksiądz o wielkim sercu, rozumie i miłości do ludzi. Nigdy we Lwowie katedra nie była zamknięta, gdy on był jej proboszczem, nawet w najtrudniejszych latach 70-80. XX wieku. Może był trochę surowy, ale życie go nie rozpieszczało, wiedział, co to są mrozy syberyjskie, władza radziecka.

Gdy zmarł mój Ojciec w 1972 roku, a ja dopiero zaczynałam pracę na Politechnice Lwowskiej, biskup Kiernicki ze swoją radą i pomocą był przy mnie i mamie. Odprawił mszę w domu, a potem siedząc z nami powiedział: *Marian umarł, trzeba myśleć o żywych, o córce, zjedzą ją, gdy będzie ksiądz na cmentarzu. Ale coś wymyślę. I wymyślił.* Gdy się odbywał pogrzeb, przemawiali koledzy, byliśmy z mamą zdruzgotane, bo brak księdza, to brak zakończenia, do którego byliśmy przyzwyczajone. I raptem zza starych grobowców wyłonił się biskup w ornatach i powiedział:

*Słyszałem, że Moszyński umarł. Przyjaźniliśmy się wiele lat. Chcę odmówić modlitwę na jego grobem.* I odmówił, nikt nawet, oprócz najbliższych, nie wiedział, że było to ustalone, ale jak mądrze. On to zrobił, żeby nie zaszkodzić żywym, jestem mu bardzo wdzięczna. Gdy on umarł w 1994 roku cały Lwów go chował. Zatrzymany był ruch tramwajowy przy katedrze. Byli Polacy, Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi.

Z każdym potrafił porozmawiać, doradzić, a jak trzeba, umiał też skarcić. Leży w podziemiach katedry, a przy konfesjonale, gdzie zwykle spowiadał, leży bukiet zwykłych rumianków, bo je kochał. Niech spoczywa w spokoju, bo nie miał go za życia. Był wzorem kapłana dla mnie. Udzielił mi i mężowi sakramentu ślubu, ochrzcił naszą córkę, pochował wszystkich moich najbliższych. W czasie ostatniego naszego spotkania powiedział: *Przyjedziesz na mój pogrzeb*. Dowiedziałam się o śmierci biskupa w dzień jego pogrzebu, gdy byłam w Warszawie. Nie zdążyłam i to mnie męczy do dziś, ale zawsze, gdy jestem w kościele we Lwowie odmawiam modlitwę i dziękuję Bogu że dał nam takiego księdza w te ciężkie lata. Teraz, gdy przyjeżdżam do Lwowa i wchodzę do katedry, są już nowi młodzi księża, a wierni to w większości bardzo już wiekowe panie, które żyją według przykazania „nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Jest im ciężko, mają emeryturę około 120 zł, nędza, ale oddychają lwowskim powietrzem, chodzą na lwowskie cmentarze, modlą się w kościele św. Antoniego lub św. Marii Magdaleny. Tym żyją, to im wystarcza. Czyż nie jest to patriotyzm?

Gdy moja córka (dziś czterdziestoletnia) szła do szkoły, mój mąż Czesław Ferenc był twardy i nieustępliwy: „tylko polska szkoła nr 10!”, chociaż we Lwowie było dużo znanych szkół z wykładowym językiem angielskim, po których młodzi ludzie mieli większe możliwości. Czasy były ciężkie, lata 80. XX wieku, Breżniew kierował krajem. Córka poszła do polskiej szkoły, skończyła ją. My, rodzice, nauczyciele walczyliśmy o tę szkołę, nieraz groziło jej zamknięcie. Ale byli odważni ludzie, tacy jak Teresa Dutkiewicz, Maria Iwanowa, która uczyła języka polskiego tak, że młodzież była dumna ze swojego języka i literatury, nauczyła pisać bez błędów i najważniejsze, nauczyła odwagi i patriotyzmu. Dziękuję Jej i nisko się kłaniam.

Mój mąż lekarz Czesław Ferenc, który nie zrobił wielkiej kariery, bo zawsze miał napisane w dokumentach „Polak” i nie ukrywał swego pochodzenia, był bardzo blisko z prof. Henrykiem Mosingiem, który był wielkim uczonym, na miarę laureatów Nagrody Nobla.

Profesor Mosing potrafił zorganizować polską młodzież we Lwowie, wychowywał ją w duchu polskości, opowiadał o Katyniu, u niego w domu były spotkania, odczyty, odprowadzane msze. Tam uczono, czym są patriotyzm i miłość do Ojczyzny. Mój mąż nigdy nie mówił, że jest patriotą, ale zawsze był na tych spotkaniach i wracał po nich przekonany, że już niedługo, że wkrótce będziemy wolni, bo Polska, bo „Solidarność”, bo Jan Paweł II, bo Wałęsa... W tamtych czasach trzeba było być patriotą, żeby uczestniczyć w spotkaniach z prof. Mosingiem. Wtedy KGB była potęgą.

W latach 90. XX wieku wyjechałam na stałe do Polski. Córka dostała się na Uniwersytet Warszawski i ja wyjechałam „za córką”. Lwów został w przeszłości, ale wszystko, co było w moim życiu, jest z nim związane. Lwów został w sercu.

Moi najbliżsi, mama i mąż, którzy zmarli w Polsce, zostali pochowani we Lwowie na Cmentarzu Janowskim. Nad nimi już wiecznie będzie lwowskie niebo, a nad grobem będą śpiewać lwowskie ptaki, one mają szczególnie głos. Życie zatoczyło koło, lwowiaczy wrócili do domu. Mam wnuczkę, z którą często odbywam sentymentalną podróż do Lwowa. Pokazuję jej miejsca związane z naszą historią i historią naszej rodziny. Uczę ją miłości do tego wspaniałego miasta, wdzięczności za to, że wychowało jej wspaniałych dziadków, że dało im twarde kręgosłup. Uczę ją, że patriotyzm to nie są krzyki i walka na transparenty, a jedna z form miłości, która mieści się w naszych sercach. Idę alejkami Cmentarza Janowskiego. Na grobowcach napisy po polsku. Tu leżą Polacy, dla których Lwów i Polska były świętością, pochylmy się nad ich grobami, pomóżmy tym, co tam zostali, to nasz obowiązek jako ludzi, obywateli. Tylko wtedy będziemy mogli nazywać się patriotami.

### **Dr Maria Ferenc-Moszyńska. Lwowianka, repatriantka.**

Doktor anglistyki na Politechnice Lwowskiej, w 1993 roku wzięła urlop bezpłatny i przyjechała do Polski, żeby być bliżej córki, świeżo upieczonej studentki UW. Wybór miejscowości w Polsce był przypadkowy, zatrzymała się w Rykach, gdzie poszukiwano anglisty. Od tej pory mieszka na stałe w Polsce.



MARIA FERENC-MOSZYŃSKA Z RODZICAMI, LWÓW 1951 ROK. FOT. ARCHIWUM AUTORKI

MARIA OSIDACZ

## DZIAŁALNOŚCI CENTRUM KULTURY POLSKIEJ I DIALOGU EUROPEJSKIEGO W IWANO-FRANKIWSKU, DAWNYM STANISŁAWOWIE

W ostatnich latach aktywny rozwój społeczeństwa obywatelskiego i jego integralnej części – organizacji pozarządowych – znacznie się polepszył. Udział Ukraińców w życiu publicznym, zaufanie do instytucji trzeciego sektora oraz ich wpływ na politykę – stają się coraz częściej zauważalne dla zwykłego obywatela. Korzystają również na tym polskie organizacje takie jak Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego, których rola w krzewieniu polskości jest nie do przecenienia.

Organizacje publiczne na Ukrainie istniały jeszcze w czasach Związku Radzieckiego, ale przeważająca większość z nich była sztywno scentralizowana. Dlatego działalność organizacji, z powodu zakazu działalności politycznej opozycji, od dawna ograniczała się do kulturowych, środowiskowych lub gospodarczych obszarów pracy.

Odrodzenie politycznego pluralizmu pod koniec lat 80. i na początku lat 90. XX wieku sprzyjało powstaniu niezależnych organizacji obywatelskich na Ukrainie. Pierwszymi na arenie politycznej były grupy dysydenckie, które chroniły prawa człowieka i przestrzegały humanitarnej części Porozumień Helsińskich z 1976 roku. Od 2012 roku nastąpił gwałtowny wzrost rejestrujących się organizacji pozarządowych. Po Rewolucji Godności znacznie poprawiły się możliwości wpływu organizacji pozarządowych na władzę decyzyjną.

### Młoda demokracja to większy udział społeczeństwa obywatelskiego

Mimo wszystkich pozytywnych zmian sektor publiczny na Ukrainie wciąż boryka się z wieloma problemami. Według ekspertów do najistotniejszych możemy zaliczyć, między innymi, tworzenie się tzw. „kieszonkowych” organizacji publicznych związanych z władzą czy partiami politycznymi oraz zależność od grantodawców, wiążąca się z tym, że organizacje nie mają wsparcia państwowego. Demokracja na Ukrainie, po Rewolucji Godności, wkroczyła w decydujący etap swego wzrostu. Jeżeli demokracja rzeczywiście się utrwali i co najważniejsze wzbudzi w każdym obywatelu uczucie odpowiedzialności za rzeczywistość, stanie się decydującym czynnikiem odbudowy państwa. To już się dzieje, ale jest to proces długotrwały i wymagający czasu.

### Aktywność Polaków w dawnym Stanisławowie

Iwano-Frankiwnsk jest miastem obwodowym liczącym około 250 tys. mieszkańców. Według powszechnego spisu ludności z 2001 roku mieszka tu ponad 2500 osób posiadających udokumentowaną narodowość polską. Biorąc jednak pod uwagę działający od 2008 roku program rządu RP dotyczący Karty Polaka, liczba osób posiadających polskie pochodzenie w dawnym Stanisławowie jest zapewne większa.

W mieście działa aktywnie pięć polskich organizacji. Dwie z nich posiadają ponad 25-letnią tradycję działalności. Widoczne jest duże zróżnicowanie wiekowe, więcej jest osób starszych, często w wieku emerytalnym. Dzieci i młodzież to osoby z rodzin mieszanych, tylko w nielicznych przypadkach w domu mówi się po polsku. Zarówno rodzice, jak i dzieci chcą uczyć się języka polskiego, poznawać tradycje i obyczaje polskie. Środowisko Polaków z miasta uczęszcza do kościoła rzymsko-katolickiego pw. Chrystusa Króla w Stanisławowie. W Iwano-Frankiwnsku działa szkoła średnia nr 3 z polskim i rosyjskim językiem nauczania. Szkoła ta jest niezwykle popularna i cieszy się dobrą opinią wśród mieszkańców.



Centrum Kultury Polskiej  
i Dialogu Europejskiego  
w Iwano-Frankiwnsku

## Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego

Aktywności kulturalne polskiej społeczności miasta skupiają się głównie wokół Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego. 318,6 m<sup>2</sup> nowoczesnej i dobrze zaaranżowanej powierzchni służy głównie miejscowym Polakom. W tym celu w Iwano-Frankiwsku zaprojektowany został pokój organizacji polskich, w którym prezesi poszczególnych organizacji oraz towarzystw społecznych spotykają się z beneficjentami i prowadzą bieżącą działalność statutową.

Centrum jest głównym ośrodkiem propagującym kulturę polską w mieście, a jego współtwórcami są miejscowi Polacy, a często także Ukraińcy. Jest to miejsce, w którym regularnie odbywają się wernisaże, prezentacje, wystawy, warsztaty, szkolenia. W 2017 roku odbyło się tam ponad 100 wydarzeń o różnym zasięgu i adresowanych do różnego grona odbiorców. Jest to wartościowe miejsce, cenione zwłaszcza przez starsze pokolenie Polaków oraz środowiska intelektualne.

## Wspólnoty krzewiące polskość

Wszystkie te wspólnoty mają ważne znaczenie podtrzymywaniu polskości, jak i domu rodzinnego, który jest jej fundamentem. To matka, ojciec i rodzina uczyli nas polskiego języka. Od małego kształtowano w nas uczuciowość, wiarę, szacunek dla starszych i zmarłych. Uświadamiano nam znaczenie pamiątek rodzinnych, regionalnych oraz narodowych. Zachęcano do życzliwości i grzeczności nie tylko wobec bliskich, lecz także wobec obcych. Braliśmy przykład z rodziców, którzy kształtowali w nas poczucie własnej wartości. Od dziecka uświadamiano nam znaczenie pewnych wartości: sprawiedliwości, honoru i godności człowieka. Wiarę również przejmowaliśmy od rodziców. Z początku to była zachęta, później przypominanie i wdrażanie do obowiązku modlitwy, do obowiązku uczestniczenia we mszy św. w niedzielę i święta. Nad naszymi łóżkami wisiał symbol wiary, na szyi obowiązkowo medalik z Pierwszej Komunii Świętej. Chodziliśmy na lekcje religii w szkole czy katechezę do kościoła. To rodzice wysyłali nas na kolonie do Polski, na pielgrzymki religijne. A kiedy padało pytanie: „Dlaczego mówisz inaczej i masz inny kalendarz świąt?”. Dumnie odpowiadaliśmy: „Jestem Polką/Polakiem mieszkającym na Ukrainie, tu się urodziłem i tu są moje korzenie. Mieszkam na Ukrainie, szanuję ten kraj, ale jestem Polką/Polakiem”.

Kościół powinien mieć na uwadze wszystkich ludzi. Nie może skoncentrować się na jednym narodzie czy kulturze. Kościół nie ma granic. Kościół jest otwarty na każdego, kto szuka pomocy. Faktem jest jednak i to, że Kościół katolicki, tu na Ukrainie, trwa dzięki determinacji wielu pokoleń Polaków. Kościół katolicki na Ukrainie z chwilą uzyskania przez nią niepodległości aktywnie działał i pomagał w tworzeniu nowych czy reaktywacji istniejących organizacji pozarządowych. Taka była potrzeba wtedy, często do niedawna, dziś ta współpraca z polskimi organizacjami jest umiarkowana. Kościół na Ukrainie rozpoczął własne działania aktywizujące społeczność, nie rozgraniczając narodowości wiernych, pracuje i jest otwarty dla wszystkich. Prócz powszechnych, dla nas Polaków, mszy w języku polskim pojawiły się msze święte w językach ukraińskim, angielskim. Nie mogę nie wspomnieć o tym, że to wzbudza sprzeciw polskich społeczności.

## Polacy na Ukrainie wobec polityki i prawodawstwa

Polacy są na Ukrainie względnie niewielką mniejszością narodową, zajmującą pod względem liczebności dziewiąte miejsce w skali kraju. Według wyników ostatniego spisu powszechnego ludności (przeprowadzono go w 2001 roku, więc dane często nie odpowiadają stanowi aktualnemu), na terenie całej Ukrainy zamieszkuje około 144 tys. osób deklarujących narodowość polską. Według danych szacunkowych, opartych m.in. na rejestrach polskich placówek i informacjach największych polskich organizacji, ludność polska na Ukrainie liczy od 500 tys. do ponad miliona osób.



FOT. CENTRUM  
KULTURY POLSKIEJ  
I DIALOGU  
EUROPEJSKIEGO

Mniejszość polska, podobnie jak inne grupy narodowe i etniczne, jest chroniona zarówno przez wewnętrzne prawo ukraińskie, jak i międzynarodowe akty prawne. Ustawodawstwo ukraińskie, w tym zwłaszcza ustawa „O mniejszościach narodowych na Ukrainie”, gwarantuje podstawowe prawa mniejszości narodowej, takie jak prawo do kulturowania tradycji i języka narodowego w szkołach, wolność zrzeszania się w organizacjach.

Pomimo istnienia standardów ochrony praw mniejszości narodowych, podstawowym problemem są kwestie polityczne i finansowe. Objawiają się one na poziomie samorządów, tłumacząc się często brakiem środków, które mogłyby być spożytkowane na potrzeby mniejszości narodowych. W praktyce wsparcie samorządów dla polskiej mniejszości narodowej zależy przede wszystkim od aktywności środowiska oraz jego stosunków z władzami lokalnymi, a także od dobrej woli poszczególnych urzędników.

Polska organizacja na Ukrainie jest skazana na samotrzymanie. Powinna stale ubiegać się o granty projektowe partnerów z Polski czy innych partnerów zagranicznych. Szukać środków zarówno na utrzymanie, jak i prowadzenie działalności kulturalnej. Istnieje więc ryzyko, że któregoś roku nie uda się pozyskać tych środków.



FOT. CENTRUM  
KULTURY POLSKIEJ  
I DIALOGU  
EUROPEJSKIEGO

### Kurs na Polskę i Europę

Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku powstało w 2013 roku, czyli prawie dziesięć lat po Pomarańczowej Rewolucji i niespełna trzy miesiące po szturmie Euromajdanu. Prace nad jego powołaniem, a także otwarta postawa ówczesnych (2012-2013) władz lokalnych przypadły jednak na czas przed Majdanem.

Rewolucja Godności zapobiegła ewolucji systemu politycznego Ukrainy w kierunku autokratycznym. Zachowano pluralizm polityczny oraz zwiększył się zakres wolności mediów. To wydarzenie ostatecznie określiło kurs, w którym Ukraina chce zmierzać, kurs zbliżenia do Unii Europejskiej. Można by przypuścić, że sama idea powstania Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku była m.in. efektem zmian we władzach i społeczeństwie ukraińskim po Pomarańczowej Rewolucji.

Zbliżenie się do Europy oznaczało otwarcie się na społeczność międzynarodową, chęć poznania jej historii, kultury, tradycji, ale i nawyków organizacyjnych. Koniec 2013 roku na Ukrainie to kolejna „gorąca” zima. Tak jak dziewięć lat temu, grudniowe demonstracje na głównym placu Kijowa skupiały uwagę świata. Polska od początku wspierała i wspiera Ukrainę w jej europejskich aspiracjach. Świadczy o tym choćby pomoc materialna, którą kierowano w czasie obu tych manifestacji.

Na Majdanie powiewały również flagi Polski, obok siebie stali Polacy i Ukraińcy, wspierając się i pomagając sobie nawzajem. Do dziś Polska uważana jest

za adwokata Ukrainy w Unii Europejskiej. Te dwa wydarzenia mocno zbliżyły nasze narody.

Oba wydarzenia wpłynęły na pracę naszej organizacji. My, Polacy mieszkający na Ukrainie, czujemy odpowiedzialność za ten kraj, w końcu jesteśmy jego obywatelami. Ci z nas, którzy postanowili zostać na Ukrainie, z różnych względów, mają wręcz obowiązek przejmować się losami kraju, w którym mieszkają. Chcieliśmy poprzez podejmowane działania wspierające Ukrainę pokazać ludziom, że jesteśmy z nią. Organizowaliśmy więc wystawy dotyczące Majdanu, pokazy filmów o Rewolucji Godności, spotkania upamiętniające bohaterów Majdanu.

Do dziś współpracujemy z lokalnym przedstawicielstwem Unii Europejskiej na Ukrainie, organizując różnego rodzaju akcje promujące możliwości rozwoju w ramach grantów unijnych czy Dni Europy.

## Wpływ nastrojów politycznych na relację między Polską a Ukrainą

Chcąc czy nie chcąc polityka wpływa na działalność organizacji, choć może nie zawsze robi to w sposób bezpośredni. W przypadku Ukrainy istnienie takich organizacji jak Centrum zależy od polityki i nastrojów politycznych pomiędzy Polską a Ukrainą. Obecnie te nastroje są różne, składają się na nie dobra współpraca i pomoc rozwojowa, humanitarna, edukacyjna czy kulturalna, jak również niewyjaśnione, często upolityczniane, kwestie dotyczące historii naszych krajów. Te rzeczy dzieją się centralnie, ale mają ogromny wpływ na nastroje społeczne. Lokalnie, czyli w naszym przypadku w Iwano-Frankiwsku (d. Stanisławowie) bywa raczej dobrze, choć znaczna część obecnej władzy ma poglądy nacjonalistyczne, które manifestują i zakorzeniają w mieście. Jednak przy współpracy międzynarodowej okazują otwartość na Polskę, mówią o współpracy z polskimi miastami partnerskimi (których Stanisławów ma ponad 10), o projektach i wymianach młodzieżowych oraz o znaczącej pracy Centrum na rzecz zbliżenia polsko-ukraińskiego. Jak dotąd nie spotkaliśmy się z bezpośrednią wrogością, niechęcią czy groźbami. Współpracę z lokalną władzą oceniamy pozytywnie, gdyż wspiera ona nasze inicjatywy, jej przedstawiciele przychodzą na niektóre wydarzenia, a także wspólnie organizują z nami niektóre imprezy.

## Młodzi wolontariusze Polacy i Ukraińcy

Przede wszystkim, mówiąc o osobach posiadających Kartę Polaka, nazwałabym ich raczej obywatelami Ukrainy, a nie Ukraińcami, gdyż każdy z nich deklaruje narodowość polską. Natomiast temat wyjazdów do Polski to niestety prawda. Co raz więcej młodych ludzi wybiera studia w Polsce, a niektórzy z nich zostają w niej na stałe.

Poza tym wolontariusze Centrum tak bardzo są przyzwyczajeni do aktywności, że większość z nich zaczyna się angażować w polskich organizacjach pozarządowych po wyjeździe z Ukrainy, a przecież o to właśnie chodzi, aby działać na rzecz wspólnej idei. Wtedy nie ma znaczenia, w jakiej organizacji się pracuje. Zawsze też powtarzam, że młodzi ludzie, wywodzący się z naszej organizacji, nie przyniosą nam w Polsce wstydu. To aktywne osoby, chętne do pomocy, wsparcia, pracy społecznej na rzecz innych, a do tego wychowane, kulturalne i biegle mówiące po polsku.

## Centrum Kultury Polskiej dla wszystkich

Centrum jest miejscem spotkań dla dzieci, młodzieży i osób starszych. Staramy się zawsze, aby każda osoba (niezależnie od wieku) znalazła w naszej placówce coś dla siebie.

Dla dzieci, prócz nauki języka polskiego, prowadzimy przeróżne zajęcia i warsztaty plastyczne, spotkania z autorami. Raz do roku w partnerstwie z Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie oraz Miejską Biblioteką Publiczną we Wrocławiu organizujemy „Czarodziejską noc w bibliotece” – w tym roku miała miejsce już siódma edycja tego projektu.

Młodzież odwiedzająca Centrum może również skorzystać z szeregu propozycji. Są to m.in. spotkania w ramach klubu gier planszowych, czy cykl zajęć edukacyjnych „Wiedza o Polsce i świecie współczesnym”. Dla młodzieży angażującej się na rzecz działalności naszej placówki organizujemy warsztaty z rozwoju osobistego, wyjazdy edukacyjno-integracyjne do Polski i wymiany międzynarodowe.

Osoby starsze również są częścią naszej organizacji. Przychodzą do Centrum, aby spędzić w niej swój czas wolny. Aktywnie biorą udział w wydarzeniach kulturalnych, są zawsze ich wiernym widzom, ale i sprawiedliwym krytykiem. W tym roku przy placówce powstał nieformalny klub Seniora, w ramach którego dla osób starszych organizowane są m.in. warsztaty artystyczne, wycieczki krajoznawcze, szkolenia dotyczące obsługi komputera oraz internetu.



FOT. CENTRUM  
KULTURY POLSKIEJ  
I DIALOGU  
EUROPEJSKIEGO

## Formy współpracy z polską młodzieżą

Od momentu powstania Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku istotnym elementem jego działalności jest aktywizacja młodych ludzi. Formę pracy z młodzieżą w CKPiDE musieliśmy wypracować sami, uwzględniając specyfikę placówki. Zaczęliśmy od podstaw, czyli od wstępowania się w potrzeby młodzieży. Wychodzimy z założenia, że tylko dzięki partnerskiej współpracy możemy zachęcić ją do działania.

Dziś z pewnością możemy powiedzieć, że Centrum stało się dla młodzieży miejscem spotkania, tu nawiązują się przyjaźnie, tworzy się przestrzeń do nauki i rozwoju. To placówka powinna dbać o to, aby przygotować dla młodzieży odpowiednią ofertę, która zachęci ich do aktywności. Młodzież, czyli późniejszych wolontariuszy, pozyskaliśmy głównie dzięki promocji instytucji w mieście. Zachęcaliśmy młodych ludzi do angażowania się w wolontariat i do aktywnej pracy społecznej. Początkowo mieliśmy 5 osób, potem 10. W tej chwili grupa liczy ponad 30 osób, z których każdy spędza w Centrum

około 2-3 godziny dziennie. Ten kapitał przekłada się na liczbę realizowanych przez Centrum projektów, które bez wsparcia wolontariuszy nie byłyby możliwe.

Niezbędnym elementem pracy z młodzieżą są stałe szkolenie oraz wspieranie ich rozwoju. Prowadzimy dla nich różnego rodzaju spotkania, szkolenia, warsztaty oraz wyjazdy edukacyjno-integracyjne, które przyczyniają się do nabywania tzw. miękkich umiejętności. Najlepszym potwierdzeniem dojrzwania wolontariuszy do działalności pozarządowej są ich własne i samodzielnie przeprowadzone inicjatywy – gry terenowe o historii Stanisławowa, czy też utworzenie zespołu muzycznego przygotowującego własne widowiska muzyczne.

W naszej codziennej pracy staramy się wypracować nowe podejścia oraz sięgać po nowe narzędzia, aby jak najskuteczniej docierać do młodych ludzi i przyczyniać się do pozytywnych zmian w ich życiu i otoczeniu. Praca z młodzieżą nie powinna być przedłużeniem tradycyjnych metod i form lekcji. Potrzebna jest tu swoboda, samodzielność, właściwy klimat, dyskretne kierowanie rozwojem młodego człowieka, jego zdolnościami i zainteresowaniami.

## Forum Młodych Polaków na Ukrainie

Cztery lata temu wyszliśmy z inicjatywą stworzenia projektu łączącego młodzież polskiego pochodzenia na całej Ukrainie – Forum Młodych Polaków. Dotąd odbyły się trzy zjazdy, a w październiku 2018 roku odbędzie się czwarta edycja tego projektu. Jest to wydarzenie skierowane do młodzieży polskiego pochodzenia działającej na Ukrainie, mobilizujące oraz motywujące młodych polskich liderów do aktywności obywatelskiej w swoich środowiskach lokalnych. Przy minimalnym wsparciu finansowym

w latach 2016-2017 uczestnicy Forum zrealizowali samodzielnie 30 mikroprojektów, a udział w wydarzeniu wzięło już około 100 osób. Spotykający się na Forum młodzi Polacy z Ukrainy uczą się kształtowania długookresowej koncepcji działania organizacji, później metod zarządzania projektem, wypracowania programu działań, budowy zespołu, integracji wokół wspólnych celów. Ale największą wartością Forum Młodych Polaków jest to, że młodzi ludzie zaczynają tworzyć wspólnotę ludzi świadomych i odpowiedzialnych za dziedzictwo kulturowe Polski na Ukrainie. Jeżeli dalej wydarzenie to będzie realizowane i wspierane przez inne polskie ośrodki z Ukrainy, ma ono szansę na integrację polskiego środowiska w całym kraju. Będzie to prawdopodobnie najważniejsze zjawisko w życiu Polaków na Ukrainie w XXI wieku.

Nasza organizacja wzrasta i gromadzi wokół siebie ludzi, którzy naprawdę kochają Polskę. Chcielibyśmy rozwijać dotychczasową działalność, aby cele naszej organizacji niezmiennie służyły Polakom, ale również Ukraińcom przychylnym naszej ojczyźnie.



FOT. CENTRUM  
KULTURY POLSKIEJ  
I DIALOGU  
EUROPEJSKIEGO

RENATA KLECZAŃSKA

## NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO NA UKRAINIE

Zachodnia Ukraina jest obszarem położonym tuż przy granicy z Polską, to dawne Kresy, bardzo lubiane przez Polaków, ale przez Ukraińców dużo mniej. Kresy II Rzeczypospolitej to tereny najdalej wysunięte na wschód, ze swoimi dwoma sztandarowymi miastami: Lwowem i Stanisławowem, miastami ukochanymi przez Polaków i do dziś z sentymentem wspominanymi, odwiedzanymi przez seniorów oraz żyjącymi we wspomnieniach jego dawnych (przesiedlonych) mieszkańców. Obecnie Stanisławów jest Iwano-Frankiwskiem, nadal zamieszkałym przez mniejszość polską, która z różnych powodów pozostała tu, gdzie ich korzenie i groby ich przodków.

Czym jest dla miejscowej diaspory przynależność do narodu, patriotyzm, utożsamianie się z narodem polskim? Sami zainteresowani odpowiadają, że to znajomość języka, tradycji, kultury polskiej, to możliwość wyjazdu do Polski, udziału w ważnych wydarzeniach dla kraju. To znaczy: być na bieżąco z Polską, czyli znać polskich reżyserów, tytuły najnowszych filmów, autorów i tytułów książek, mieć dostęp do polskojęzycznych czasopism.

Choć dziś, w dobie nowych technologii ten problem teoretycznie nie istnieje, jednak w praktyce okazuje się inaczej.

O Lwowie napisano wiele, natomiast Stanisławów zawsze stał w jego cieniu. Tymczasem w Stanisławowie również ma miejsce zakrojone na szeroką skalę kształcenie polonistyczne i propagowanie polskiej kultury.

### Z historii miasta

Iwano-Frankiwskie, dawny Stanisławów, jest jednym z centrów administracyjnych zachodniej Ukrainy. Jego historia zaczyna się w latach 1650-1662, kiedy to hetman Andrzej Potocki założył miasto i uczynił z niego siedzibę swego rodu. Na cześć swego ojca oraz syna nazywa je Stanisławów. Nazwa ta funkcjonowała do 1962 roku, wówczas zmieniono ją na Iwano-Frankiwskie.

Po rozbiorach Polski Stanisławów znalazł się w granicach Królestwa Galicji i Lodomerii. Pod koniec XIX wieku liczył niespełna 19 000 mieszkańców, w tym około 9734 Polaków; pozostali to Rusini, Żydzi, Czesi, Niemcy, Ormianie i Węgrzy. W czasie II Rzeczypospolitej Stanisławów stał się siedzibą władz województwa, był trzecim odnośnie do wielkości miastem Małopolski.

Po wojnie w 1945 roku został włączony do ZSRR jako część USRR. Ludność polska została przesiedlona na Ziemię Odzyskane; jednak część odmówiła wyjazdu, pozostała w oczekiwaniu na to, co przyniesie los.

### Nauczanie języka polskiego w Iwano-Frankiwsku

Średnia Szkoła Ogólnokształcąca nr 3 z polskim oraz rosyjskim językiem nauczania w Iwano-Frankiwsku jest na Ukrainie jedyną szkołą tego typu i ma korzystną siatkę godzin języka polskiego. Początkowo (w latach 2002-2006) w klasach I-IV wszystkie przedmioty były nauczane po polsku, uczyli w nich wyłącznie nauczyciele zaproszeni z Polski. Jednak ze względu na stały wzrost liczby uczniów (łącznie klas I-IV jest 9) po polsku jest już tylko język polski – 6 godz., przyrodznawstwo – 2 godz., środowisko – 2 godz., podstawy zdrowia – 1 godz. i technika – 1 godz. Każda z klas liczy ponad 28 uczniów, co umożliwia naukę języka w grupach.



FOT. CENTRUM  
KULTURY POLSKIEJ  
I DIALOGU  
EUROPEJSKIEGO



Po polsku odbywają się także zajęcia na świetlicy dla klas I-II (30 osób) – 30 godz. tygodniowo oraz klas III-IV (30 osób) – 22 godz. Analogicznie przedstawia się siatka godzin z języka ukraińskiego w całym cyklu edukacyjnym. Szkoły sobotnie rządzą się zupełnie innymi prawami. Tu rzadko się zdarza, aby uczeń uczęszczał na lekcje języka polskiego od klasy I do XI i miał możliwość skorzystania ze wszystkich przedmiotów nauczanych w języku polskim.

Przedmiotem dominującym jest język polski. Klasy I-IV mają zabawy z językiem polskim, poznają świat za pośrednictwem języka polskiego. Od klasy V prowadzona jest dalsza systematyczna nauka języka, przy czym klasa V skupia uczniów, którzy już uczyli się języka zarówno rok, dwa lub trzy w klasach I-IV, jak i początkujących. Od klasy VI naukę języka polskiego prowadzi się wokół tematów głównych, np.: VI: *Mieszkam na Ukrainie, mówię o niej po polsku*. VII: *Podróżuję po Ukrainie, przyjmuję gości z Polski*. VIII: *Jadę do Polski*. IX: *Mam swoje zdanie*. X: *Polska – sąsiad Ukrainy*. XI: *Polska, Ukraina – razem w Europie* oraz od tego roku po reformie edukacyjnej – klasa XII: *Jeden świat – wiele kultur*. Tym tematom

podporządkowane są także treści pozostałych przedmiotów – ścieżek. Celem realizacji tego programu jest nauczanie języka i kultury polskiej w duchu interkulturowości, poszanowania odmienności, poszukiwania tego, co wspólne w historii, tradycji i kulturze Polski i Ukrainy. Zgodność z *Podstawą programową dla uczniów polskich uczących się za granicą* gwarantuje porównywalność wykształcenia z innymi szkołami na świecie.



Dobór treści ma też pomóc uczniom w odnalezieniu własnej tożsamości, wspomóc ich rozwój intelektualny, w tym przygotowanie przyszłych obywateli państwa ukraińskiego do aktywnej współpracy z Polską i Polakami. Taką drogę edukacji zapewnia podstawa programowa. Ogromne znaczenie ma fakt, że szkoły te powstają u boku towarzystw polskich oraz parafii katolickich, które dają możliwość wyjazdu do Polski i uczestniczenia w zajęciach polskich grup młodzieżowych, a co za tym idzie poznania realiów polskich.

W dawnym Stanisławowie w krzewieniu i nauczaniu języka polskiego na plan pierwszy wysuwają się dwie instytucje: Iwanofrankiwska Szkoła nr 3 oraz znacznie młodsze, choć równie skuteczne Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku.

### Strategie nauczania języka polskiego

Język pełni szczególną rolę w określeniu tożsamości. Wyraża się nie tylko przez funkcję komunikacyjną, lecz także łączy się z emocjami. Często utożsamia się język ojczysty z językiem pierwszym, choć w tej konkretnej sytuacji pełni on funkcję języka drugiego. Dlatego dla pewnej grupy uczniów na Wschodzie język polski nie jest ani językiem obcym, ani w pełni językiem

ojczystym. Jest natomiast językiem odziedziczonym, ograniczonym do prywatnej sfery życia: środowiska domowego, rodzinnego.

W terminologii spotykamy także pojęcia języka obcego, drugiego i docelowego. Rozgranicza się zwłaszcza język drugi od obcego w zależności od sposobu jego opanowania. Polska diaspora na Wschodzie jest więc dwujęzyczna, ale odpowiedź na pytanie: czym jest dwujęzyczność, wcale nie jest oczywista.

Istnieje wiele opinii dotyczących roli języka rodzimego podczas nauki języka obcego. Warto nadmienić, iż owe opinie zmieniały się wraz z upływem czasu. Koniec wieku XX ugruntował przeświadczenie, że używanie języka rodzimego w nauce języka obcego jest nie do końca właściwe pod względem metodycznym. Dwujęzyczne nauczanie przedmiotowe opiera się o zasady dydaktyki przedmiotu i stawia znak równości między treściami przedmiotowymi a kompetencją językową.



FOT. CENTRUM  
KULTURY POLSKIEJ  
I DIALOGU  
EUROPEJSKIEGO

Nauczany bilingwalnie przedmiot zyskuje przez naukę w języku drugim (bądź obcym). Nauczanie języka drugiego poprzez użycie tłumaczeń z języka obcego na rodzimy (w tym przypadku polski) oraz tłumaczenie z języka polskiego na język ukraiński rozwija i ćwiczy struktury gramatyczne na każdym poziomie nauki. Uczeń przenosi struktury języka pierwszego (ukraińskiego) na struktury języka drugiego (polskiego). Nawet, gdy uczeń osiągnie etap zaawansowany, bardziej lub mniej świadomie będzie powielał tzw. kalki z języka pierwszego. Wpływ języka pierwszego jest bezsprzeczny. Wszelkie wysiłki w kierunku negacji tego zjawiska to jedynie życzenie.

Dziś na Ukrainie trudno powiedzieć, że język polski jest językiem ojczystym i w taki sposób go uczyć. Uczniowie rzadko rozmawiają między sobą po polsku. Tak więc bilingwalny model nauczania języka bardziej wpisuje się w dzisiejsze realia. Jedynym miejscem w Iwano-Frankiwsku, w którym obowiązuje język polski, jest Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego, miejsce, w którym spotykają się Polacy i Ukraińcy. Ale wolontariusze, będący w 80% uczniami Szkoły nr 3, zobowiązani są zwracać się do wszystkich po polsku. Często pełnią rolę tłumaczy podczas spotkań bądź przyjmowania petentów. Centrum jest otwarte na Ukrainę, a w nazwie ma „dialog europejski”.

Strategia nauczania języka polskiego jako ojczystego lub drugiego, stawia uczniom szczegółowe zadania. Muszą oni samodzielnie zastanawiać się nad liczbą i rodzajem podzadań, nad kwestiami leksykalnymi i gramatycznymi, szukać pomocnych materiałów, a przede wszystkim wchodzić we wzajemne interakcje, wymieniać się swą wiedzą i umiejętnościami, a więc kształcą się również wzajemnie, a nie tylko poprzez mediację nauczyciela. Jaki skutek może być oczekiwany? Jeszcze trzy lata temu klasa XI kończyła szkołę maturą z języka polskiego; niestety, dziś już tak nie jest. Klasy IX mają na zakończenie dyktando z języka polskiego, które jest uznawane za formę egzaminu, ale jego wynik nie wpływa na ocenę końcową.

### Zainteresowanie językiem polskim

Zmiana sytuacji politycznej po 1989 roku spowodowała, że Polska stała się krajem atrakcyjnym inwestycyjnie. Z chwilą wstąpienia do Unii Europejskiej język polski stał się językiem unijnym. Polska postrzegana jest jako kraj na wyższym poziomie rozwoju, oferujący młodym Ukraińcom wykształcenie przyszłościowe, z możliwościami europejskimi. Polska stała się dla Ukraińców „drzwiami do Europy”, wizytówką Unii Europejskiej. Inne lepsze życie, ciekawe perspektywy na przyszłość, a co za tym idzie stabilizacja materialna stały się mocnymi argumentami w dążeniu do opanowania języka polskiego na poziomie B2 czy C1. Wyraźna staje się tendencja do stałego wzrostu zainteresowania językiem polskim wśród młodzieży i ludzi dorosłych.

Dotychczasowa znajomość przez nich języka polskiego jest raczej niska, z licznymi błędami językowymi, fonetycznymi, kalkami językowymi, niewłaściwym akcentem. Popętniane błędy nie przeszkadzały im jednak w byciu zrozumiałym przez polskiego odbiorcę. Angażując do pracy wolontariuszy, Centrum zaoferowało im ogromny pakiet zajęć i propozycji, w których uczestnictwo daje gwarancję lepszego opanowania języka w różnych sferach, zmusza do prezentowania swoich kompetencji językowych.

Oferowane propozycje są bardzo atrakcyjne dla wolontariuszy, chętnie więc z nich korzystają, ale równocześnie wymuszają na nich samokształcenie, doskonalenie kompetencji językowych z równoczesnym ogromnym poszerzeniem pól semantycznych, leksykalnych. Po roku intensywnej pracy wolontariackiej dostrzega się u nich zdecydowanie mniejszą liczbę popełnianych błędów językowych, a zasób słownictwa pozwala na swobodne komunikowanie się w różnych dziedzinach.



FOT. CENTRUM  
KULTURY POLSKIEJ  
I DIALOGU  
EUROPEJSKIEGO

EUGENIUSZ SAŁO

## BYŁA, BĘDZIE, JEST – POGOŃ LKS!

*We Lwowie piłka miała bogate tradycje i swoją wielkość – Pogoń, każdy z nas marzył, by w niej zagrać – mówił o jednym z najbardziej utytułowanych polskich klubów sportowych trener tysiąclecia, wielki lwowiak Kazimierz Górski.*

LKS Pogoń Lwów powstała w 1904 roku i działała do 1939 roku. Przed wojną piłkarze Pogoni czterokrotnie zdobywali tytuł mistrza Polski. Niestety historia klubu została brutalnie przerwana w 1939 roku. Dopiero w 2009 roku, po 70 latach udało się reaktywować lwowską Pogoń.

### Odrodzenie legendy

Marek Horbań, przyszły prezes reaktywowanej „Pogoni” Lwów, zainteresował się historią tego legendarnego przedwojennego klubu, o którym wiele słyszał od swojej babci. Po rozmowach z konsulem Marcinem Zieniewiczem i przy wsparciu konsula generalnego RP we Lwowie Grzegorza Opalińskiego, wspólnie zaczęli poszukiwać informacji i zbierać dokumenty potrzebne do rejestracji klubu. Tak się złożyło, że w tym samym czasie pracownicy polskiego konsulatu, uczniowie polskich szkół i polscy studenci, którzy należeli do Lwowskiego Klubu Stypendystów Fundacji „Semper Polonia”, spotykali się wieczorami, kilka razy w tygodniu, żeby wspólnie grać w piłkę nożną. To właśnie oni stworzyli pierwszy skład odrodzonej Pogoni Lwów.

10 października 2009 roku po mszy św. w lwowskiej katedrze i po złożeniu kwiatów przez przedstawicieli delegacji z Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Konsulatu Generalnego RP we Lwowie oraz Fundacji „Semper Polonia” na grobach Edmunda Cenara oraz Ludwika i Ludwika Kucharów na Cmentarzu Łyczakowskim odbyła się oficjalna inauguracja LKS Pogoni Lwów.

Na mecz Pogoniarzy przyszli Polacy młodzi i starsi, wszalickich „niebieskich jak niebo, czerwonych jak mak”. Była obecna także grupa sympatyków klubu z Polski z dużą czerwono-niebieską flagą Pogoni Lwów. Po raz pierwszy od 70 lat wykonano publicznie hymn Pogoni, którego autorem jest lwowski bard, poeta Henryk Zbierzchowski. W towarzyskim meczu Pogoń Lwów pewnie pokonała Polonię Chmielnicki (2:0), po dwóch bramkach Pawła Winiarskiego. Po nagłośnieniu przez polskie media reaktywacji LKS Pogoni Lwów od 2010 roku zaczęły przychodzić

propozycje i zaproszenia na turnieje oraz sparingi do Polski. Pierwszy skład Pogoni zaczął rozgrywki w trzeciej lidze lwowskiego obwodu. Także w 2010 roku swoją działalność rozpoczęła dziecięca szkołka piłkarska „Pogoni” Lwów pod kierownictwem Czesława Zajdla, która sprawnie funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

*– Od samego początku stawiamy na wychowanie młodych, utalentowanych zawodników, których chcielibyśmy zatrzymać we Lwowie. Nosimy z dumą polski napis na koszulkach i oryginalną przedwojenną nazwę „Pogoń Lwów”, która po 70 latach wróciła na boiska Lwowa. Jesteśmy polskim klubem i jako taki występujemy w ukraińskim środowisku sportowym – powiedział prezes Pogoni Lwów Marek Horbań.*

### Sukcesy juniorów

Przez prawie dziesięć lat, nadal bez własnego boiska, drużyna Pogoni każdego sezonu jest wśród czołowych zespołów III Ligi obwodu lwowskiego. W minionym roku seniorzy ukończyli sezon na szóstym miejscu. Bardzo cieszy nas postawa juniorów, którzy już kilka lat z rzędu są mistrzami Ligi oraz zdobywcami Pucharu obwodu lwowskiego.



FOT. ARCHIWUM  
POGONI LWÓW

To efekty działalności szkółki piłkarskiej Pogoni Lwów, do której uczęszczają dzieci z polskich szkół nr 10 i 24 we Lwowie oraz parafii łacińskich. Szkółka jest bezpłatna, a więc wszystkie koszty związane z wynajęciem sali do treningów, strojami piłkarskimi, sprzętem, wynagrodzeniem dla trenera ponosi klub. Tutaj należy podziękować Ministerstwu Spraw Zagranicznych RP oraz Senatowi RP, którzy za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie wspierali i nadal wspierają funkcjonowanie szkółki.

– Naszych trampkarzy wychowujemy sportowo i patriotycznie, dając im możliwość wyjazdów do Polski, poznawania kraju przodków oraz aktywnego udziału w wydarzeniach kulturalnych we Lwowie, przy ciągłym rozwoju umiejętności piłkarskich – opowiada prezes Horbań.

### Nowe zwycięstwa

W ubiegłym roku zawodnicy Pogoni rocznika 2008-2009 wygrali Turniej Hutnik Cup w Krakowie z udziałem Wisty, Cracovii i Hutnika oraz zdobyli Puchar Prezesa RKS Garbarnia Armada CUP 2017. W tym roku Pogończycy zorganizowali Turniej Dwóch Miast z udziałem lwowskich i krakowskich klubów. W ramach turnieju w Parku Stryjskim juniorzy reprezentacji Lwowa i Krakowa rozegrali towarzyski mecz, nawiązując do pierwszego meczu piłki nożnej na ziemiach polskich.

Pamiętnym wydarzeniem dla najmłodszych piłkarzy Pogoni było spotkanie z Prezydentem Rzeczypospolitej Polski Andrzejem Dudą podczas zimowego obozu w Siedlcach. Prezydent nie żałował czasu na rozmowy, liczne zdjęcia i selfie z trampkarzami lwowskiej Pogoni. Pogoniarze zaśpiewali Panu Prezydentowi hymn „Pogoni” i opowiedzieli o swoich codziennych zajęciach w klubie. W tym roku wystartował kolejny nabór do szkółki. Swoje umiejętności trampkarze Pogoni mogli zaprezentować w czasie otwartych lekcji wychowania fizycznego oraz podczas Pikniku Rodzinnego.

### Działalność Pogoni Lwów poza boiskiem

Pogoń Lwów zawsze chętnie bierze udział w akcjach charytatywnych, jest organizatorem imprez dla dzieci i młodzieży, współpracuje z polskimi organizacjami w Polsce i na Ukrainie.

– Oprócz sekcji piłkarskiej i szkółki, prowadzimy także sekcje kolarską i sportowo-rekreacyjną, które m.in. organizują gry terenowe i rajdy związane z promocją historii oraz wybitnych postaci Lwowa związanych z kulturą, nauką i filmem – mówi prezes Marek Horbań.

– Od dwóch lat tworzymy kolejną sekcję – turystyczną, współrealizując projekt „Przedwojenne tradycje turystyczne w Karpatach Wschodnich”. Nasi działacze biorą aktywny udział w życiu polskiej społeczności we Lwowie, angażując się w takie akcje jak „Świąteczna pamięć dla Cmentarza Łyczakowskiego”, polskie święta narodowe i obchody rocznicowe. W miarę naszych możliwości staramy się też pośredniczyć w pomocy dla polskich szkół i przedszkoli obwodu lwowskiego. Byliśmy również inicjatorem turnieju Polskiej Ligi Obwodu Lwowskiego, który był okazją do spotkania amatorskich drużyn polskich z małych miejscowości, skupionych najczęściej przy lwowskich parafiach łacińskich.



FOT. ARCHIWUM  
POGONI LWÓW

W następnym roku minie 10 lat od reaktywacji i 115 lat od założenia Dumy Lwowa. Borykając się każdego roku z problemami finansowymi, cała ekipa Pogoni Lwów na czele z prezesem Markiem Horbaniem nie poddaje się i jak śpiewał Wojciech Młynarski – „robi swoje”, robiąc bardzo dużo dla promocji polskiego sportu, tradycji i kultury na Ukrainie, a także dla utrzymania młodzieży polskiej, która została we Lwowie.

– Niestety, cały czas mamy problemy finansowe. Brak stabilizacji nie pozwala nam na podjęcie szeregu nowych inicjatyw oraz na zabezpieczenie organizacji najbliższego sezonu. Sytuacja polityczna i ekonomiczna na Ukrainie odbija się negatywnie na naszej działalności, przez co nie możemy liczyć wyłącznie na dofinansowanie naszych wniosków składanych do Senatowi RP oraz sponsorów. Właśnie dzięki tym instytucjom Pogoń po 70 latach przerwy szybkim tempem odradza swą działalność. Marzymy o własnym boisku, o sztucznej nawierzchni, która służyłaby jednocześnie wielu grupom wiekowym Pogończyków. Za rok dziesiąta rocznica reaktywacji klubu. Wierzymy, że marzenia się spełniają – podsumował Marek Horbań, prezes LKS Pogoni Lwów.

SONIA PAJGERT

## WYCIECZKA ŚLADAMI POLAKÓW W ODESSIE

### Z opowieści przewodnika miejskiego:

*Drodzy Państwo, teraz proszę spojrzeć w prawo. Widzimy hotelowo-handlowy kompleks „Passage”. Autorem tej perełki architektury naszego miasta jest architekt polskiego pochodzenia Lew Włodek. Cały projekt teraz i kiedyś był podziwiany przez turystów z Europy i swoim wyglądem miał nawiązywać do architektury europejskiej.*

*Warto też dodać, że sam Włodek z natury był człowiekiem bardzo wymagającym, ale był także nudziarzem – jak o nim mówili jego uczniowie. Czepiał się każdego szczegółu i tak bardzo był niezadowolony z ich pracy, że uczniowie w tajemnicy przed mistrzem stworzyli jego portret z masy gipsowej, by później zamontować wśród pozostałych elementów dekoracyjnych, tak zwanych maskaronów. Od tej pory na nas patrzy sam autor, a ten, kto go odnajdzie, może pomyśleć życzenie.*

PLENER MALARSKI. FOT. NARODOWO-KULTURALNE STOWARZYSZENIE POLAKÓW „POLSKA NUTA” W ODESSIE



JASEŁKA. FOT. NARODOWO-KULTURALNE STOWARZYSZENIE POLAKÓW „POLSKA NUTA” W ODESSIE

*Teraz proszę spojrzeć w lewo. Widzimy Ogród Miejski. W dawnych czasach, „gdy na południu Ukrainy drzewo można było zobaczyć rzadziej niż źródło wody, hrabia Potocki pomógł burmistrzowi miasta stworzyć prawdziwe arcydzieło! To właśnie z jego parku w Humaniu zostały przywiezione pierwsze rośliny, krzewy i drzewa, a przede wszystkim ziemia.*

*Znów proszę spojrzeć w prawo – hotel Wielka Moskiewska i znany nam architekt Włodek. Był to jeden z najlepszych hoteli czasów carskiej Rosji.*

*Zapraszam dalej. Po lewej stronie widzą Państwo kamienice – były liceum im. Richelieu. Słynne jest to miejsce dlatego, że został tu zatrudniony znany polski poeta Adam Mickiewicz. I proszę zauważyć, że przeszliśmy z Państwem prawie 200 metrów, a przed nami jeszcze sporo ciekawostek związanych z Polakami w naszym mieście.*

*Tak samo, jak my teraz, spacerował ulicami miasta Henryk Sienkiewicz i tutaj spotkał swoją miłość. Juliusz Słowacki był zachwycony naszym miastem i lekkością panującą tu od zawsze.*

*Polska arystokracja, polskie inżynierowie i poeci, inteligencja, przedsiębiorcy i rolnicy... W samym centrum miasta stoi około stu kamienic, które zostały, w różnych czasach wybudowane przez Polskich architektów i – co najważniejsze – są pod ochroną państwa! Polski kościół, ulice o polskich nazwach. Przed rewolucją 1917 roku Polacy byli jedną z trzech największych narodowości miasta...”*

*Drogi Czytelniku, słowa powyżej można usłyszeć od przewodników, ale nie dotyczą one Lwowa ani Żytomierza. Nie dotyczą Winnicy, ba, nawet nie dotyczą Kijowa!*

*O jakie miasto więc chodzi? Odpowiemy w sposób, który jest już naszą miejscową tradycją, czyli pytaniem na pytanie – A skąd Polacy w Odessie?*

Polacy – przedsiębiorcy, pierwsza arystokracja miasta, poszukiwacze przygód, sól ziemi!  
I my, ich potomkowie, opowiemy krótko ich historie.

W imieniu Narodowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków w Odessie „Polska Nuta”  
zapraszam do lektury!

## Fundamenty miasta

Jeszcze przed oficjalnym podłożeniem cegieł w fundamenty miasta, pierwsze wspomnienia o Polakach sięgają 1415 roku i mówią nam, że dawniej na tych terenach znajdowało się małe miasteczko Koczubej, nazwane od imienia polsko-litewskiego magnata Kociuby-Jakuszyńskiego. Rok 1794 był rokiem urodzin Odessy, do której przyjechało około trzystu Polaków. Byli to przedsiębiorcy, założyciele Towarzystwa Handlu. Przewodniczącym Towarzystwa jest Protazy Potocki.

Niepowtarzalny klimat i ziemia sprawiły, że do młodej Odessy przyjechali rolnicy. Wokół miasta powstały liczne polskie wsie, m.in. Krzyżanówka, Bliskie i Dalekie Młyny – już po ich nazwach widać, że mieszkańcy tych wsi zajmowali się uprawą zboża. Cały handel zbożem prowadzony był przez Polaków. Zboże przywożono ulicą, którą później nazwano Polski Zjazd, a nad tym zjazdem powstała jeszcze jedna z ulic miasta – ulica Polska. To historyczne miejsce nadal istnieje.

Od tamtych dni Odessa stała się dla Polaków drugim domem, ale nigdy Polacy z Odessy nie zapomnieli i nie stracili kontaktu z Polską. Oprócz rolnictwa i uprawy zboża, Polacy w Odessie inwestowali w ekonomiczny i w kulturalny rozwój miasta. To dzięki nim powstał pierwszy teatr. W dawnych czasach hrabina Rzewuska zaszczyliła całe miasto zamiłowanie do sztuki. Najpierw na deskach teatru występowały polskie trupy aktorskie, a chwilę później pojawili się aktorzy z Włoch i Francji.

Miasto zaczęło rozwijać się w szalonym tempie, a więc i teatr przydałby się odpowiedni-większy, ładniejszy i, jak przystało na Odessę, wyjątkowy. Zlecenie na projekt nowego teatru opery i baletu dostała wiedeńska spółka Fellner i Helmer. Wzorowany na teatrze w Dreźnie projekt został wysłany do Odessy. Tu na miejscu, budową i zdobieniem zewnętrznej oraz wewnętrznej strony zajmowali się miejscowi architekci pod przewodnictwem polskiego architekta Feliksa Gąsiorowskiego. Uroczyste otwarcie teatru opery i baletu w Odessie odbyło się w 1887 roku. Projektanci, którzy w końcu dojechali do miasta, rzekli jedynie, że jest to najpiękniejszy teatr na świecie! Architekt Feliks Gąsiorowski wybudował w sumie około 150 kamienic, z których przetrwała połowa i nadal zdobi nasze miasto. Jednak polskich architektów było znacznie więcej w Odessie, niż możemy sobie wyobrazić.

Później większa część Polaków została zesłana na te tereny, począwszy od czasów klęski powstania listopadowego w 1831 roku. I jeśli teraz Odessa jest kwitnąca i zielona, to ponad dwieście lat temu tu nie było nic – tylko stepy, kurz i wiatr. Pierwsze rośliny i drzewa a przede wszystkim ziemia, zostały przywiezione do Odessy z parku Potockich w Humaniu. Stamtąd przyjechała także bożonarodzeniowa choinka... Tym samym przez Polaków została wprowadzona kolejna piękna tradycja – stawianie udekorowanej choinki na Boże Narodzenie.

Według danych z 1910 roku w samej Odessie mieszkało 30 tys. Polaków. Nie licząc pozostałych 60 tys. osób polskiego pochodzenia mieszkających w obwodzie miasta. W tym czasie w mieście funkcjonowały kościoły, dwie placówki pomocy finansowej założone przez Polaków, Polski Dom, wydawano 11 czasopism i magazynów drukowanych w języku polskim, była także publiczna biblioteka.

Dokąd polskie ślady zaprowadzą nas teraz? Cóż, gdyby przetrwał I Cmentarz Chrześcijański, a nie został zrównany z ziemią w 1937 roku, gdyby pomniki, które były arcydziełami rzeźbiarstwa, stały nadal, to na pewno moglibyśmy powiedzieć, że przodkowie nadal są z nami. Jednak rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Nie ma już cmentarza, ale jeszcze można ocalić od zapomnienia i zniszczenia II Cmentarz Chrześcijański, szczególnie dzielnicę katolicką, czyli miejsca, gdzie nadal są Polskie groby.

II Cmentarz Chrześcijański został założony w 1885 roku z powodu braku miejsc na poprzednim. Już w 1977 roku był zakonserwowany, jednak nadal pojawiają się nowe groby, które stawiane są na miejscu starych.

NKSP „Polska Nuta” podjęła, inicjatywę sprzątania polskich grobów, by było widać, że się nie zapomina o polskiej historii miasta. Podtrzymanie pamięci o Polakach jest naszym celem, ale również prowadzimy działalność, która pozwala mieszkańcom miasta poznać współczesną Polskę.



JARMARK. FOT. NARODOWO-KULTURALNE STOWARZYSZENIE POLAKÓW „POLSKA NUTA” W ODESSIE

## Narodowo-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków „Polska Nuta”

Narodowo-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków „Polska Nuta” powstało oficjalnie w 2013 roku, choć prowadziliśmy aktywność już wcześniej. Na samym początku działalności członkowie Stowarzyszenia nie stawiali żadnych ograniczeń - do nas przychodzą osoby w różnym wieku, wykształcenia i narodowości. Jesteśmy młodą organizacją, która promuje Polską kulturę w Odessie. Opowiadamy o Polsce, o tym, ile mamy wspólnego, co warto, zobaczyć, przyjeżdżając do Polski. Każda chętna osoba może uczyć się języków obcych i dlatego w naszym Stowarzyszeniu prowadzone są zajęcia z języka polskiego.

Doświadczaliśmy w czasie naszej działalności, że Polacy w Odessie nadal są obecni. Przypominają sobie opowieści dziadków i zaczynają interesować się tym, kim są z pochodzenia.

Dlaczego nazwaliśmy się „Polska Nuta”? Ponieważ najpierw powstał chór o tej samej nazwie, później wokół chóru rozwijało się Stowarzyszenie. Chór występuje z koncertami na Ukrainie i poza jej granicami. Przyjeżdżaliśmy również z występami do Polski, a w 2017 roku zajęliśmy drugie miejsce na Kresowym Festiwalu „Mrągowo 2017”. Również organizujemy swój ekumeniczny festiwal „Dzwony Bożego Narodzenia”. W styczniu, gdy najpierw katolicy, a później prawosławni obchodzą Boże Narodzenie, zapraszamy chóry i solistów, by wspólnie śpiewać kolędy.

Również dołączamy do kulturalnego życia miasta - występujemy na koncertach z okazji Dnia Miasta, Dni Unii Europejskiej, jarmarku książki „Zielona fala” oraz każdego roku uczestniczymy w dyplomatycznym charytatywnym jarmarku. Przy Stowarzyszeniu działa też studio plastyczne „Złote ręce”. Do studia może przyjść każda osoba niezależnie od wieku i umiejętności artystycznych. Uczestniczymy w wystawach i już zdobyliśmy pierwsze nagrody.



WARSZTATY KOMPUTEROWE SFINANSOWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”.  
FOT. NARODOWO-KULTURALNE STOWARZYSZENIE POLAKÓW „POLSKA NUTA” W ODESSIE

W ramach naszej działalności odbywają się też lekcje z kultury i historii Polski. Przy Stowarzyszeniu działa biblioteka, która powstała dzięki członkom, ale głównie dzięki zbiorce przeprowadzonej w Bielsku-Białej przez mieszkańców osiedla Słonecznego.

Młodzież NKSP „Polska Nuta” miała przyjemność uczestniczyć w wyjazdach integracyjnych i kształcić się z rówieśnikami z innych krajów i z Polski. NKSP „Polska Nuta” pamiętając o trudnych początkach i wiedząc, jak cenna jest każda pomoc, pomaga nowym stowarzyszeniom polskim. Dzielimy się literaturą metodyczną, pożyczamy stroje ludowe i teatralne, które uszyliśmy na koszt własny, piszemy aranżacje i podkłady muzyczne dla każdego, kto zwraca się do nas z taką prośbą.

W kronikach Stowarzyszenia znajdują się również takie wydarzenia, jak wspólne święto organizowane z Konsulatem Turcji w Odessie i Generalnym Konsulatem RP w Odessie dotyczące 600-lecia stosunków dyplomatycznych Polski i Turcji, wspólne święto „Polak-Węgier dwa bratanki”, na które zapraszaliśmy Węgrów mieszkających w Odessie oraz przedstawicieli Ambasady Węgier w Kijowie.

Zawsze organizujemy koncerty z okazji narodowych świąt Polski, uczestniczymy w narodowym czytaniu i Polonijnym Dniu Dwujęzyczności.

Warto dodać, że w Odessie mieszka ponad 134 narodowości, więc u nas ten dzień wygląda wielokulturowo i wielojęzycznie.

Podsumować swoją działalność możemy następująco - jesteśmy odessytami polskiego pochodzenia, otwartymi na każdą osobę niezależnie od jej poglądów religijnych i pochodzenia, gdyż właśnie taka jest nasza Odessa.

Pozdrawiamy i zapraszamy do Odessy  
- miasta nad Czarnym Morzem na Południu Ukrainy!

OLEG KRYSIN

## WYBITNI POLACY POCHOWANI NA CMENTARZU BAJKOWA W KIJOWIE

Od 1992 roku sektor opieki nad zabytkami Kijowskiego Narodowośćiowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „ZGODA”, działającego przy Związku Polaków na Ukrainie, systematycznie prowadzi pracę naukowo-badawczą i ratunkową w celu zachowania polskich miejsc pamięci narodowej – pomników i grobów (ponad 300) na cmentarzu im. Bajkowa w Kijowie.

Akcja „Sprzątamy polskie groby” trwa od wiosny do jesieni i pracę w jej ramach wykonujemy regularnie. Zachowujemy i porządkujemy miejsca pochówku nie tylko Polaków, lecz także mogiły i pomniki przedstawicieli innych narodów, które znajdują się na terytorium historycznej polskiej parceli cmentarza im. Bajkowa. W okresie zimowym prowadzimy pracę naukowo-badawczą w Archiwach Kijowa, wyniki której były wielokrotnie prezentowane w prasie. Ratujemy od dewastacji mogiły i wracamy pamięć o wielu wybitnych polakach, którzy mieszkali w Kijowie w XIX–XX stuleciu, wśród których:

**Józef Zawadzki** (1818-1886) – polski wydawca i drukarz, publicysta, założyciel Towarzystwa Polskiego w Kijowie i Giełdy Miejskiej. Prezydent Kijowa w latach 1860-1863.

**Ludwik Górecki**, (1825-1885) – polski doktor medycyny, profesor Uniwersytetu im. św. Włodzimierza w Kijowie, założyciel pierwszej kliniki dermatologicznej na terenie Rosji. Prowadził wszechstronną działalność w obszarze medycyny, w 1871 roku zorganizował w Kijowie pierwsze szczepienia na ospę.

**Włodzimierz Wysokowicz** (1854-1912) – profesor Uniwersytetu im. Św. Włodzimierza w Kijowie, jeden z pionierów współczesnej immunologii. Założyciel Instytutu Bakteriologicznego. Jego dorobek naukowy dał początek nowej nauce w medycynie światowej nazwanej patofizjologią. Był jednym z promotorów filozofii badawczego podejścia w medycynie, łączącego wiedzę z zakresu fizjologii i morfologii z uwzględnieniem funkcji układów i organów w chorobie i w zdrowiu.

**Józef Chojnowski** (1833-1914) – polski archeolog oraz kolekcjoner. W drugiej połowie XIX wieku pracował w Kijowie i jego okolicach, jak również na obszarach położonych dalej na południe, w rejonie wybrzeża Morza Czarnego i Azowskiego. Ekspozaty jego bogatej kolekcji, w której zgromadzono zabytki archeologiczne pochodzące z czasu od paleolitu po średniowiecze oraz wyroby rzemiosła artystycznego z XIX wieku, na mocy jego testamentu 1903 roku przeszły na własność Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Znajdują się teraz w Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Narodowym w Poznaniu, Państwowym Muzeum Archeologicznym.

**Walerian Kulikowski** (1836-1910) – utalentowany polski architekt, projektant budowli Zarządu Południowo-Zachodniej Kolei Żelaznej przy ul. Łysenki 8 w Kijowie, budynków dworcowych na stacjach kolejowych Fastów i Koziatyn.

**Leon Idzikowski** (1827-1865) – polski księgarz, wydawca i przedsiębiorca. Założyciel największej księgarni i firmy wydawniczej w Kijowie „Leon Idzikowski”, która mieściła się przy głównej alei miasta Kreszczatiku. Drukował między innymi pierwsze wydania utworów wybitnego kompozytora ukraińskiego Mikołaja Łysenki.

**Wilhelm Kotarbiński** (1848-1921) – wybitny polski malarz (jego grobu szukaliśmy cztery lata). Pracował przy tworzeniu fresków w soborze św. Włodzimierza w Kijowie. Był też autorem ilustracji do Pisma Świętego. Za zasługi w dziedzinie malarstwa Akademia Sztuk Pięknych w Petersburgu nadała mu w 1915 roku tytuł akademika.





Także odnalezienie mogiły **Emilii Wysockiej** pozwoliło przywrócić po dziewięćdziesięciu latach zapomnienia pamięć o pięknej poetce jej syna **Włodzimierza Wysockiego** (1846-1894) – znakomitego polskiego poety-pozytywisty oraz fotografa kijowskiego.

Członkowie Stowarzyszenia „ZGODA” odnaleźli, uratowali od dewastacji i wzięli pod swoją opiekę Kwaterę Legionistów Józefa Piłsudskiego poległych w 1920 roku podczas bitwy za Kijów. W 1998 roku przy wsparciu Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej zainstalowany został kamienny pomnik odnowiony na podstawie materiałów archiwalnych. Organizujemy w tym miejscu uroczystości z okazji Dnia Wojska Polskiego i innych świąt państwowych.

Działalność członków Stowarzyszenia Polaków „ZGODA”, którzy pracując jako wolontariusze, opiekują się miejscami pamięci rodaków, cieszy się poważaniem wśród kijowian i została wysoko oceniona w Polsce. Wielu osobom ze Stowarzyszenia przyznano medale „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”. Polską parcelę na cmentarzu im. Bajkowa odwiedzają dziś liczne delegacje z Polski, przedstawiciele polskiej diaspory z różnych krajów świata, Wśród gości bywają często przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, organizacji społecznych, stowarzyszeń narodowościowych, prasy, radia i telewizji.

FOTO: CZŁONKOWIE KIJOWSKIEGO NARODOWOŚCIOWO-KULTURALNEGO STOWARZYSZENIA POLAKÓW „ZGODA” RAZEM Z GRUPĄ WOLONTARIUSZY Z POLSKI NA AKCJI PORZĄDKOWANIA MIEJSC PAMIĘCI RODAKÓW NA POLSKIEJ PARCELI CMENTARZA IM. BAJKOWA W KIJOWIE. LIPIEC 2018 ROKU. FOT. ARCHIWUM STOWARZYSZENIA „ZGODA”



WILHELM KOTARBIŃSKI, WYBITNY POLSKI MALARZ, OK. 1900. WIKIMEDIA COMMONS, LICENCJA PUBLIC DOMAIN



POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA

## Z HISTORII – OBRONA LWOWA 1918

1 listopada 1918 roku rozpoczęły się trwające blisko trzy tygodnie walki polsko-ukraińskie o Lwów i Przemyśl. Wśród obrońców Lwowa bohaterską kartę zapisała ochotnicza młodzież gimnazjalna „Orlęta Lwowskie” (blisko półtora tysiąca osób), wśród których najmłodszy miał zaledwie 9 lat. Do historii przeszedł m.in. trzynastolatek Antoni Petrykiewicz, który za swoje męstwo został pośmiertnie odznaczony przez Józefa Piłsudskiego Orderem Wojennym *Virtuti Militari*.

Lwów, od XIV wieku należący do Polski, był od kilku stuleci miastem zamieszkiwanym w większości przez polską ludność (w 1918 roku procentowy udział Polaków zamieszkałych we Lwowie był wyższy niż w Warszawie czy Poznaniu) i stanowił około 60% ogółu, pozostałą część stanowili Żydzi (ok. 30%) i Ukraińcy (ok. 10%), nazywani wówczas również Rusinami.

We Lwowie początkiem walk było panowanie przez ukraińskie oddziały zbrojne, ok. 1700 żołnierzy z byłej armii austro-węgierskiej dowodzonych przez sotnika (atamana) Dmytra Witowskiego, o godzinie 3:30 1 listopada 1918 roku koszar przy ul. Kurkowej dało początek trzytygodniowej obronie o głównego miasta Małopolski Wschodniej.

Należy jednak pamiętać o tym, że w tym okresie we Lwowie nie było praktycznie żadnych polskich regularnych formacji wojskowych. Stąd też pierwszą linię oporu wobec Ukraińców stanowiły doraźnie organizowane bojówki, złożone z ochotników polskiego pochodzenia. Wiele z owych ochotniczych oddziałów zostało sformowanych przez studentów, a także uczniów liceów i szkół niższego stopnia. Młody wiek wielu ochotników spowodował, że zaczęto ich nazywać „Orlętami Lwowskimi”. Ochotnicze oddziały polskie walczyły o utrzymanie miasta.

Zaskoczone siły polskie, liczące początkowo ok. 700 ludzi przeszkolonych wojskowo z kpt. Czesławem Mączyńskim na czele, nie mogły stawić skutecznego oporu i dlatego Ukraińcy w ciągu kilku godzin opanowali najważniejsze punkty strategiczne Lwowa. Jednak masowe włączenie się do walki ludności cywilnej, w tym zwłaszcza młodzieży, przedłużyło polski opór, nadając mu równocześnie heroiczny wymiar. Jego bazą była zachodnia część miasta, a znajdujące się tam budynki stały się polskimi redutami. Po krótkim rozejmie, w czasie którego Ukraińcy otrzymali wsparcie ok. 2 tysięcy „Strzelców Siczowych”, walki rozgorzały z nową siłą. Jednak polski opór tężał.

Ukraińskie natarcia nie przyniosły powodzenia, ustabilizowała się linia frontu biegnąca przez miasto. Wzdłuż niej toczyły się dalsze walki, ze zmiennym szczęściem. Kolejne zawieszenie broni 18 listopada nastąpiło w sytuacji, gdy żadna z walczących stron nie mogła uzyskać przewagi taktycznej. Dopiero dwustronne uderzenie dowodzonej przez płk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego odsieczy, w sile 1360 ludzi i 3 pociągów pancernych, doprowadziło do uwolnienia Lwowa.

Obrona Lwowa i jej młodociani bojownicy spoczywający na cmentarzu „Orląt Lwowskich”, najpiękniejszym, choć nigdy nie ukończonym polskim cmentarzu wojennym, przeszli do tradycji, zapisanej na Grobie Nieznanego Żołnierza, i legendy. Większość poległych w obu kampaniach obrońców Lwowa została uroczystie pochowana na specjalnie wydzielonej części cmentarza Łyczakowskiego, na Cmentarzu Obrońców Lwowa, nazywanym obecnie potocznie „Cmentarzem Orląt”. Bohaterowie bitwy pod Zadwórzem są w większości pochowani na specjalnym cmentarzu obok dworca kolejowego w Zadwórzcu, gdzie toczyły się najcięższe boje. Kwatera Orląt jest także na cmentarzu Janowskim we Lwowie. Miejsca ich spoczynku traktowano jako *campo santo* – święte miejsce.

Nie wszyscy na szczęście zginęli. Ostatnie „Orlą Lwowskie”, mjr Aleksander Sałacki, zmarł 5 kwietnia 2008 roku, mając 104 lata.



## W uznaniu bohaterstwa

Za ich czyn i ofiarę Lwów został do dziś jedynym miastem odznaczonym przez Józefa Piłsudskiego Krzyżem Virtuti Militari. Heroizm lwowskich Orłów był podstawą wychowania patriotycznego w przedwojennej Polsce, historia ta zdumiewała obcokrajowców. Szczególnie na Węgrzech za sprawą książki Jena Szentivanyi „Orlęta Lwowskie”, która rozgrzewała młodych Węgrów w antysowieckim powstaniu w 1956 roku. W następnych miesiącach Lwów i jego okolice były nadal terenem walk z Ukraińcami (23 listopada 1918 – 10 stycznia 1919, dalej: 10 stycznia – 30 kwietnia 1919 oraz 1 maja – 22 maja 1919), a potem z bolszewikami.

## Tło historyczne

Pod koniec I wojny światowej, gdy rozpadała się monarchia Habsburgów, wojskowe władze austriackie we Lwowie wspierały dążenia kół ukraińskich do przejęcia władzy w mieście. Wiadomości o tym docierały do środowisk polskich. Tylko niektórzy jednak dostrzegli niebezpieczeństwo. Przeciwdziałanie zagrożeniu utrudniało duże rozbięcie polityczne społeczności polskiej oraz istnienie kilku różnych grup wojskowych. Dominujące wpływy we Lwowie miała w tamtych latach Narodowa Demokracja. W porównaniu ze stanem sprzed wojny zmniejszyło się znaczenie konserwatystów, słabsze były pozostałe partie, tj. Polskie Stronnictwo Demokratyczne, Polska Partia Socjalno-Demokratyczna i Polskie Stronnictwo Ludowe. Oprócz ośrodków politycznych istniały organizacje legionistów – Towarzystwo oraz Koło byłych Członków Wzajemnej Pomocy byłym Legionistom, a także Koło byłych Członków Polskiego Korpusu Posiłkowego.

W październiku 1918 roku na wezwanie Rady Regencyjnej płk Władysław Sikorski zaczął organizować we Lwowie Wojsko Polskie. Rozpoczęły działalność – wierna idei komendanta Józefa Piłsudskiego Polska Organizacja Wojskowa, a w armii austriackiej powiązana z nią organizacja „Wolność”. Od lata 1918 roku istniały ponadto Polskie Kadry Wojskowe powiązane z Narodową Demokracją. Na ich czele stał kpt. armii austriackiej Czesław Mączyński, członek Ligi Narodowej.

W austriackich jednostkach wojskowych we Lwowie było w tym czasie kilka tysięcy żołnierzy narodowości ukraińskiej. Jednostki te miały swoje siedziby w koszarach przy ulicy Kurkowej, przy ul. św. Piotra, przy ul. Jabłonowskich i przy ul. Zyblikiewicza. Polaków, zwłaszcza oficerów, którzy służyli wcześniej w tych oddziałach, dowództwo austriackie częściowo usunęło. W chwili zamachu w ręku Ukraińców były praktycznie wszystkie zapasy karabinów i amunicji, podczas gdy liczba polskich wojskowych przebywających w tym czasie we Lwowie sięgała co najwyżej kilkuset.

1 listopada 1918 roku nad ranem, żołnierze podlegający Ukraińskiemu Komitetowi Wojskowemu opanowali większość gmachów publicznych we Lwowie. W odpowiedzi, w zachodniej części miasta powstały spontanicznie dwa polskie punkty oporu z bardzo nieliczną początkowo i słabo uzbrojoną załogą. Były to: szkoła im. Henryka Sienkiewicza, w której znajdował się batalion kadrowy WP pod dowództwem kpt. Zdzisława Trześniowskiego i Dom Akademicki z niewielką grupą żołnierzy POW.

Obie placówki rozpoczęły akcję obronną. Wkrótce powołano Naczelną Komendę Obrony Lwowa na czele z kpt. Czesławem Mączyńskim.

Początkowo Komenda Naczelna nie panowała nad spontanicznie powstającymi grupami i oddziałami polskimi, które w walce opanowały szereg kluczowych pozycji. Ponieważ większość mężczyzn zdolnych do służby wojskowej znajdowała się w wojsku albo w obozach jenieckich, oddziały obrońców składały się przeważnie z młodzieży, często niepełnoletniej – stąd pochodzi nazwa „Orlęta Lwowskie”.



POLSCY OBROŃCY NA POZYCJACH W CZASIE WALK O LWÓW, LISTOPAD 1918 R. FOT. WIKIMEDIA COMMONS, LICENCJA CC

W pierwszych dniach młodzież zdobywała broń na przeciwniku, potem – z austriackich magazynów. Zaczęto organizować różne oddziały wojskowe: obok piechoty artylerię, kawalerię, oddział techniczny, a także oddział lotniczy. Sztab NK Obrony Lwowa zsynchronizował działalność poszczególnych oddziałów, podzielił front na pięć odcinków i wyznaczył dowódców. Jednym z dowódców Obrony Lwowa był ppłk Karol Baczyński – dowódca piątego odcinka. Po sukcesach oddziałów polskich 10 listopada 1918 roku cała zachodnia część miasta (jedna trzecia) znalazła się w rękach polskich. W tym samym czasie walczone także na przedmieściach, na zewnętrznej linii frontu.

Wcześniej, 3 listopada 1918 roku, w ukraińskiej części miasta powołano Polski Komitet Narodowy jako przedstawicielstwo społeczności polskiej. Wyraźną przewagę miały w nim ugrupowania prawicowe. Prezesem Komitetu został Tadeusz Cieński, zbliżony do Narodowej Demokracji. Cały czas prowadzone były rozmowy pomiędzy walczącymi stronami, kilkakrotnie uzgadniano zawieszenia broni w celu zaopatrzenia ludności cywilnej w żywność, pozbierania rannych i pogrzebania zabitych.

6 listopada 1918 roku na zgromadzeniu przedstawicieli wszystkich stronnictw w zachodniej części miasta powołano Komitet Bezpieczeństwa i Ochrony Dobra Publicznego pełniący rolę ośrodka władzy. Weszło do niego po dwóch przedstawicieli ND, PPSD, PSD i PSL. Przewodniczącym został Marceł Chlamtacz, zastępcą Artur Hausner. Skomplikowaną sytuację polityczną i wojskową w mieście wykorzystywali przestępcy (część z nich została przez Ukraińców wypuszczona z więzienia), maruderzy i powracający do domu żołnierze armii austriackiej, tzw. heimkerowcy. Uzbrojone bandy grabiły składy, magazyny kolejowe, sklepy i ludność cywilną.

Oddziały polskie odpierały liczne ataki wojsk ukraińskich, podejmując jednocześnie nieudane próby zdobycia całego miasta. 20 listopada przybyła z Przemyśla oczekiwana odsiecz pod dowództwem ppłk Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Zaraz też Tokarzewski przejął komendę nad połączonymi wojskami. Grupa Tokarzewskiego liczyła 140 oficerów, 1228 żołnierzy, 8 armat, 79 wozów i 507 koni. Następnego dnia oddziały polskie przystąpiły do ataku. Po całodobowych walkach 22 listopada 1918 roku w nocy Ukraińcy w obawie przed okrążeniem opuścili miasto. Lwów oswobodzono. Niebawem został jednak ponownie zaatakowany z zewnątrz przez silne oddziały ukraińskie. Rozpoczął się nowy etap wojny w warunkach kilkumiesięcznego oblężenia miasta, pozbawionego często dostaw wody, elektryczności, aprowizacji.

W czasie gdy Lwów pierwszy stanął do walki w obronie Rzeczypospolitej, władza polska była ustanowiona tylko w zachodniej części Małopolski. Większość ziem polskich znajdowała się jeszcze pod okupacją i zaborami. W ciągu trzech tygodni obrony Lwowa w kraju następowały jednak zasadnicze zmiany. Zaczęły kształtować się zręby państwowości polskiej, administracji i siły zbrojnej. Możliwa stała się pomoc samotnie walczącym lwowianom.



ILUSTRACJE - OBRAZY WOJCIECHA KOSSAKA



# DOMY POLSKIE NA UKRAINIE

## DOMY POLSKIE NA UKRAINIE

### Dom Polski w Barze

Dom Polski w Barze został wybudowany ze środków Senatu RP przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i jest jego własnością – kamień węgielny pod budowę położono w październiku 2007 roku. Dom Polski ma znakomitą bazę lokalową dla nauczania języka polskiego i ofertę edukacyjną dla różnych grup wiekowych począwszy od sześciolatek, a skończywszy na osobach dorosłych. Działa tu dwadzieścia jeden grup językowych, w których uczy się około 220 uczniów na trzech poziomach. W Domu Polskim w Barze odbywa się także Polski Salon Muzyczno-Literacki. Program Salonu wypełniają interesujące informacje dotyczące historii i kultury Polski. Obiekt dysponuje trzema miejscami noclegowymi.



### Dom Polski w Emilczynie

W Domu Polskim działalność prowadzi Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo Polaków im. Jana Pawła II. W budynku znajduje się biblioteka, klasa, pokój nauczycielski, gabinet prezesa, kuchnia, łazienka. W lokalu mieści się szkoła sobotnio-niedzielną przy Kulturalno-Oświatowym Towarzystwie Polaków im. Jana Pawła II. Do szkoły uczęszcza młodzież i dzieci polskiego pochodzenia. Szkoła wyposażona jest w podręczniki, tablice gramatyczne, schematy, meble. Młodzież korzysta z komputera, drukarki, projektora. Nasze Towarzystwo zajmuje się krzewieniem kultury polskiej, obyczajów i tradycji polskich. W Domu Polskim są organizowane uroczystości związane ze świętami kościelnymi i państwowymi. Dom Polski w Emilczynie posiada własną bazę noclegową dla 3 osób, oraz możliwość zapewnienia kolejnych dziesięć osób w zewnętrznych obiektach.



### Dom Polski w Samborze

Budynek z przeznaczeniem na Dom Polski w Samborze został zakupiony przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w 2004 roku ze środków Senatu RP i uroczystie otwarty 13 listopada 2005 roku. Organizowane są tu m.in.: obchody świąt państwowych i kościelnych, Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej, Polonijny Festiwal Sztuki, Dzień Babci i Dziadka, Mikołajki, spotkania opłatkowe itp. Działa tu także polska niedzielna szkoła im. Jana Pawła II. Dom Polski w Samborze dysponuje 11 miejscami noclegowymi.



### Dom Polski w Złoczowie

Dom Polski znajduje się w centrum miasta Złoczowa. Jest to budynek jednorodzinny zakupiony w 2001 roku ze środków Senatu RP i stanowi własność Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Dom obecnie posiada jedną salę, w której odbywają się zajęcia lekcyjne polskiej szkoły sobotniej oraz różnego rodzaju akademie, odczyty, spotkania i seminaria. Istnieje dodatkowo mała sala przeznaczona na zajęcia chóru. Życie Polaków w Złoczowie skupia się wokół dwóch ośrodków: Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Złoczowskiej im. ks. biskupa Jana Cieńskiego (należy do niego około 350 członków w wieku od 18 do 80 lat) oraz Sobotniej Szkoły Polskiej Mniejszości Narodowej w Złoczowie. Ponadto działają tu dwa zespoły śpiewacze – dorosłych oraz dzieci.



## DOMY POLSKIE NA UKRAINIE

### Dom Polski w Żytomierzu

Dom Polski w Żytomierzu wybudowany ze środków Senatu RP jest własnością Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i został uroczystie otwarty w 1999 roku. W 2001 roku, z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Naukowego w Żytomierzu otrzymał imię Ignacego Jana Paderewskiego. Dom Polski organizuje m.in.: Święto Kultury Polskiej na Żytomierszczyźnie, szkołę letnią języka i kultury polskiej dla młodzieży, półkolonie letnie dla dzieci z nauczaniem języka polskiego „Lato z Domem Polskim”, regionalny konkurs recytatorski dla dzieci i młodzieży szkolnej „Te słowa istniały zawsze”, Polskie Dni Nauki w Żytomierzu, projekt charytatywny „Kolęda z Domem Polskim”, „Sobotnie Kółka Twórcze dla dzieci”, Igrzyska Polonijne dla młodzieży szkolnej czy wreszcie „Spotkania dla Seniorów” z okazji świąt państwowych i religijnych. Placówka dysponuje trzema pokojami gościnnymi.





XXX-LECIE STOWARZYSZENIA  
"WSPÓLNOTA POLSKA"



KAJA GZYŁO, AGNIESZKA BOGUĆKA, DARIUSZ ŁUKASZEWSKI,  
HANNA GAŁĄZKA, ZENONA BAŃKOWSKA

## DZIECI I MŁODZIEŻ W DZIAŁANIACH STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od początku swojej działalności szczególną troską otaczało najmłodsze pokolenia rodaków z zagranicy. W czasie trzech dekad na przełomie tysiącleci młodzi rodacy brali udział w przedsięwzięciach o charakterze edukacyjnym, wypoczynkowym, sportowo-rekreacyjnym oraz integracyjnym. Młodzież licznie uczestniczyła w koloniach, obozach, pobytach edukacyjnych, konferencjach i zlotach.

### Akcja „Lato z Polską”

Od 2009 r. z inicjatywy ówczesnego prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Macieja Płażyńskiego kolonie zyskały nową formułę w postaci pobytów edukacyjno-integracyjnych pod nazwą „Lato z Polską”. W ramach tej akcji dzięki współpracy z samorządami lokalnymi wszystkich szczebli, które są jednocześnie gospodarzami pobytów, Polskę odwiedziło już kilkadziesiąt tysięcy młodych rodaków z całego świata.

Akcja początkowo dedykowana była dzieciom i młodzieży polskiego pochodzenia z Białorusi, w latach kolejnych objęła cały świat. Młodzi rodacy podczas 13. edycji projektu przybywali do Polski z takich krajów, jak: Ukraina, Rumunia, Litwa, Mołdawia, Rosja, Stany Zjednoczone, Irlandia, Kanada, Singapur, Uzbekistan, Hiszpania, Węgry, Czechy, Niemcy, Australia, Kazachstan, RPA, Bułgaria, Brazylia, Armenia, Azerbejdżan, Turkmenistan, Belgia, Czarnogóra, Holandia, Łotwa, Szwajcaria, Wielka Brytania czy Włochy.

Podczas pierwszej edycji w 2009 r. dzięki wielkiemu zaangażowaniu 87. samorządów do kraju przybyło prawie 2500 uczestników z Białorusi. W roku następnym Polskę odwiedziło już 3135 Polaków z Białorusi.

Program pobytów „Lato z Polską” wychodzi naprzeciw oczekiwaniom dzieci, młodzieży, ich rodziców oraz nauczycieli z uwzględnieniem specyfiki danych środowisk. Większość adresatów projektu uczestniczy w pobytach edukacyjnych w Polsce po raz pierwszy, a wyjazd do Polski jest dla nich nagrodą za postępy w nauce języka polskiego. Każdorazowo program dostosowany jest do potrzeb konkretnej grupy. Głównym założeniem programowym pobytów jest pokazanie dzieciom i młodzieży polonijnej z całego świata ojczystego kraju ich rodziców i przodków, jego zabytków, kultury, obyczajów, folkloru i życia współczesnego oraz integracja z rówieśnikami z Polski. Nauka języka polskiego, historii i geografii w połączeniu z wypoczynkiem oraz rozwijaniem zainteresowań (m.in. sportowych, artystycznych, językowych) daje możliwość nie tylko poszerzenia wiedzy o Polsce, jej dzisiejszych realiach, ale również utrwała w uczestnikach poczucie tożsamości narodowej. Młodzież przebywająca w Polsce w trakcie roku szkolnego bierze udział w zajęciach w szkołach polskich wspólnie z uczniami polskimi.

Poszczególne turnusy trwają od kilku do kilkunastu dni. Organizowane są różnorodne formy pobytów – harcerskie, sportowe, edukacyjne, taneczne, historyczne, plastyczne etc., a w ramach zajęć odbywają się m.in. lekcje języka polskiego, multimedialne lekcje historii, wykłady i warsztaty dotyczące historii i kultury polskiej, konkursy wiedzy o Polsce, ortograficzne i literackie, zajęcia sportowe oraz wycieczki krajoznawcze.



## Wakacje z Polską – kolonie i półkolonie w miejscu zamieszkania

Oferta kolonii dla dzieci realizowanych przez Oddziały Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przybiera rozmaite formy. Każdy Oddział od lat wspiera przyjazdy dzieci pochodzenia polskiego do kraju i organizuje im aktywny wypoczynek w swoim regionie.

Dla młodzieży polonijnej w wieku 15-18 lat od początku lat 90. XX wieku aż do 2009 r. Oddział Wielkopolski SWP zorganizował trzynastą edycję **Obozu Języka Polskiego Sportu i Turystyki**. Każdy z nich trwał trzy tygodnie i składał się w dwóch części: tygodniowej w Poznaniu oraz dłuższej dwutygodniowej w wybranym ośrodku wypoczynkowym w województwie lubuskim lub wielkopolskim. Uczestnikami obozów byli młodzi rodacy (łącznie 552 osoby) z 24 krajów Europy, Azji a także Australii i USA. Program obejmował m.in. codzienny lektorat języka polskiego w dwóch grupach zaawansowania (zajęcia były urozmaicane grammi i zabawami, polską muzyką, filmami, teledyskami itp.), zwiedzanie wybranych atrakcji turystycznych, rekreację i sport. W godzinach wieczornych odbywały się zazwyczaj dyskoteki, ogniska, spotkania integracyjne, nauka piosenek. Kadre obozów stanowili zazwyczaj absolwenci oraz studenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

Inną ofertą wakacyjnego wsparcia najmłodszych rodaków są dwutygodniowe **półkolonie w miejscu zamieszkania** dzieci i młodzieży organizowane przez Oddział w Łomży i Szkołę Średnią im. Anny Krepsztul w Butrymańcach na Litwie. Na Wileńszczyźnie wzięło w nich udział 420 dzieci. W sierpniu 2017 r. uczniowie Gimnazjum Pawła Ksawerego Brzostowskiego wzięli udział w półkoloniach, zorganizowanych w ramach projektu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zatytułowanego „Wakacje z Polską”. Każdego dnia były zaplanowane zajęcia i atrakcje, dzięki czemu młodzież mogła się dobrze bawić i czegoś nauczyć. Podczas zajęć uczniowie pogłębiali wiedzę o Polsce, oglądali prezentacje multimedialne związane z historią Polski i Litwy. Zapoznali się z legendami polskimi. Przygotowali inscenizację „Smok wawelski”. Na zajęciach muzycznych rozbrzmiewały pieśni patriotyczne i ludowe.

## Światowe Zloty Młodzieży Polonijnej „Orle Gniazdo”

Początki **Światowych Zlotów Młodzieży Polonijnej „Orle Gniazdo”** sięgają lat 90. XX wieku. Ich pomysłodawcą był prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Pierwszy ośmiodniowy Zlot odbył się w Błaziejewku w 1997 r. i dla młodzieży polonijnej był wyprawą do źródeł polskiej państwowości i kultury. Młodzi rodacy pojechali wówczas m.in. do Gniezna, gdzie trzeciego czerwca uczestniczyli w pamiętnych uroczystościach z okazji 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha uświetnionych udziałem papieża św. Jana Pawła II.

Od tamtej pory Zlot odbywa się cyklicznie co dwa lata. Jego organizatorem od początku jest Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W minionych dwunastu spotkaniach uczestniczył 2400 osoby z 40 krajów świata. Zloty trwały zazwyczaj dziesięć dni, odbywały się najczęściej w lipcu, zawsze na terenie Wielkopolski. Dotąd organizowane były w Boszkowie, Kiekrzu, Wągrowcu (dwukrotnie), ale w pamięci wielu zlotowiczów pozostanie na zawsze magiczny ośrodek wypoczynkowy nad Jeziorem Bnińskim, w małym Błaziejewku (gm. Kórnik), dokąd na Zlot młodzież polonijna przyjeżdżała aż siedem razy.

Podczas Zlotu młodzi Polacy pogłębiali wiedzę o kraju pochodzenia swoich przodków, kształtowali postawy patriotyczne, przygotowywali się do działania na rzecz ruchu polonijnego, wymieniali doświadczenia z kolegami i koleżankami z różnych krajów.



## Współpraca z harcerstwem w Polsce i poza granicami kraju

Wielką rolę w działalności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” za pośrednictwem Oddziałów przez lata odgrywały **środowiska harcerskie związane z ZHR**. Największym dziełem środowiska ZHR skupionego przy Oddziale było uczczenie 60. rocznicy Powstania Warszawskiego w 2004 r., które stało się okazją do zorganizowania Światowego Zlotu Harcerstwa Polskiego spoza Kraju w Warszawie. W uroczystościach wzięli udział młodzi Polacy z całego świata i mogli bezpośrednio zetknąć się z bohaterami Powstania. Ważnym sektorem działalności Oddziałów była praca z młodzieżą zarówno akademicką, jak starszoharcerską. Środowisko kieleckie zrealizowało w latach 2005 i 2006 **Zjazdy Młodzieży Polonijnej** – dla młodzieży akademickiej, studiującej w kraju zamieszkania. I Zjazd odbył się w Wadowicach (w roku śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II), ubiegłoroczny zaś w Murzasichlu pod Zakopanem. Inicjatywą już dwuletnią, realizowaną w sierpniu przez środowisko ZHPnL w Szumsku na Litwie był zlot „**Polonijne Dni Młodzieży**”.

Niezwykle ważna, prowadzona od lat przez młodzież harcerską związaną z Oddziałem w Warszawie, jest współpraca z organizacjami harcerskimi na Wschodzie. Są to wspólne wyjazdy na obozy i biwaki, wyprawy do miejsc pamięci narodowej: cmentarze w Katyniu i Charkowie, Nadwórna koło Lwowa, Cmentarz Orłąt Lwowskich, Brzeżany. Do tej pory przetrwała silna więź pomiędzy środowiskiem ZHR – „Rosa Venti” z Zielonki koło Warszawy a hufcem „Wołyń” z Równego.

Coroczną akcją harcerską była „Świąteczna paczka” o ogólnopolskiej skali. W akcję włączały się co roku kolejne jednostki ZHR, Stowarzyszenia Harcerskiego oraz niektóre oddziały ZHP. Akcja stanowiła nie tylko promocję wolontariatu, lecz także zbliżała młodzież do problematyki Polaków na Wschodzie, uczyła o tym, jak chronić pamięć polskich Kresów w społeczeństwie polskim. Oddziały inicjowały także współpracę w ramach wolontariatu harcerskiego z Polski, Litwy i Ukrainy. Na Ukrainę chętnie wybierają się grupy młodzieży opiekujące się zaprzyjaźnionymi środowiskami, gdzie szczególnie aktywnie działają druhowie z Zielonki koło Warszawy. Z kolei Szczep ZHR „Rosa Venti” od kilku lat współpracujący z Hufcem „Wołyń” Harcerstwa Polskiego na Ukrainie. Ta współpraca rozszerzyła się o polskie drużyny skautowe na Łotwie oraz drużyny ZHP na Litwie i zaowocowała przed blisko dziesięć laty wspólną wyprawą do Monachium, Murnau i Dachau w 65-lecie wyzwolenia obozów, wspierana przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

Od lat co roku w Święto Niepodległości Szczep „Rosa Venti” organizuje Międzynarodowy Zjazd Niepodległości w Zielonce, gromadząc drużyny harcerstwa polskiego z Łotwy (Dyneburg), Litwy (Wilno i Landwarów), Białorusi (Baranowicze) i Ukrainy (Równe i Kostopol) oraz Rosji (Smoleńsk). Corocznie realizują przy tej okazji program patriotyczno-edukacyjny.

### Forum Młodzieży Polonijnej

W dniach 9-12 listopada 2018 r. z inicjatywy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” odbyło się w Warszawie **I Forum Młodzieży Polonijnej**. Forum jest wyrazem aktywności młodych Polaków, pokazując, że Polska i polskość nie tracą na znaczeniu, a poczucie tożsamości i świadomość polskich korzeni pozwalają często lepiej rozumieć otaczający świat. Wysłuchanie się w głos młodego pokolenia, to również postulat uczestników V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, dlatego za pośrednictwem Forum Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” postanowiła uhonorować młodych działaczy z całego świata, podziękować im za ich dotychczasową pracę.

W I Forum wzięło udział 35 młodych ludzi z 15 krajów: Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Węgier, Włoch, Bośni i Hercegowiny, Białorusi, Litwy, Ukrainy, Rosji, Mołdawii, Austrii, Niemiec i Hiszpanii.



## Dla studentów

**Klub Studenta Polonijnego** przy Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” został reaktywowany w 2018 r. i już po roku działał aktywnie także w Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Warszawie i Budapeszcie. Każdy Klub ma swoją specyfikę i inny pomysł na działalność. Młodzież skupiona wokół Klubu w Warszawie spotyka się co dwa tygodnie i pracuje nad aktywnościami, które integrują środowisko i wspierają rozwój jego członków na różnych płaszczyznach. Odbyło się wiele spotkań i warsztatów, w jednym ze spotkań uczestniczyli członkowie Polonijnego Zespołu Folklorystycznego Mazury z Brazylii. Wspólnie stworzono plan działań i podpisano porozumienie o współpracy.

W pierwszej dekadzie XXI wieku w Poznaniu odbywały się **Ogólnopolskie Spotkania Studentów Polonijnych „Polska Piastów”** (OSSP). Spotkania adresowane były do polonijnej młodzieży akademickiej studiującej w Polsce zrzeszonej w kilkunastu klubach studentów polonijnych działających przy Oddziałach w Białymstoku, Częstochowie, Gdańsku, Katowicach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Przemyślu, Rzeszowie, Szczecinie, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu oraz Poznaniu. Inicjatorem i organizatorem spotkań był Oddział Wielkopolski. Odbywały się one jesienią (najczęściej w listopadzie) i trwały cztery dni. W czasie ich trwania poszczególne kluby prezentowały swoją działalność, dyskutowano na temat aktualnych problemów nurtujących akademicką młodzież polonijną, uczestniczono w warsztatach tematycznych, w obchodach Święta Odzyskania Niepodległości oraz w programie turystyczno-rekreacyjnym. Łącznie w pięciu edycjach OSSP w latach 2000-2010, udział wzięły 422 osoby z 18 krajów (Białoruś, Bułgaria, Estonia, Gruzja, Jordania, Kazachstan, Litwa, Łotwa, Macedonia, Maroko, Mołdawia, Palestyna, Rosja, Rumunia, Turkmenistan, Uzbekistan, Ukraina, Węgry).

Wydarzeniem, które cieszyło się przez kilka lat niestąbnym zainteresowaniem wśród młodzieży polonijnej były **obozy krajoznawcze, krajoznawczo-sportowe i historyczno-krajoznawcze**. W sumie odbyło się pięć obozów, w których uczestniczyło 168 osób z dziesięciu krajów Europy i Azji. Trwały dwanaście dni i odbywały się na Kaszubach (Chmielno, Łeba), na Pojezierzu Drawskim (Czaplinek), w Puszczy Drawskiej (Drawno), a także w Kotlinie Kłodzkiej (Międzygórze) i w Poznaniu.

## Stypendia naukowe i socjalne

Inną formą wsparcia młodzieży jest działalność stypendialna. Jej początki sięgają lat 90. XX wieku, kiedy uznawano, że jednym z najistotniejszych zadań Stowarzyszenia jest odbudowa inteligencji polskiej na Krasach i szeroko rozumianym Wschodzie. Służyć temu miało między innymi przyznawanie stypendiów poza pulą, jaką dysponował Rząd RP. Ofertę adresowano wówczas wyłącznie do młodzieży polskiej ze Wschodu. a jej skala sięgała ok. 200 przyznawanych stypendiów w ciągu roku.

Obecnie ograniczenia geograficzne nie są brane pod uwagę. Stypendia przeznaczone są dla młodzieży polskiego pochodzenia lub Polaków od co najmniej 5 lat mieszkających poza granicami Polski, wyróżniających się osiągnięciami naukowymi i zaangażowanych w działalność na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Stypendia udzielane są w ramach wsparcia edukacji uczniów i studentów I, II i III stopnia studiów licencjackich, magisterskich, doktoranckich oraz podyplomowych uczących się i studiujących w Polsce lub w krajach zamieszkania. Są dwa rodzaje stypendiów: socjalne i naukowe. Stypendium udzielane jest na okres jednego semestru nauki/studiów. Wypłata ma charakter jednorazowy. Stypendia rozdzielane są dwa razy do roku w semestrze wiosennym i jesiennym. W sumie, w ciągu minionych trzydziestu lat działalności Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przyznało ok. sześciu tysięcy stypendiów.



MAREK REDA

## DZIAŁALNOŚĆ INWESTYCYJNA

Fundamentem funkcjonowania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” są bieżące kontakty z polskimi organizacjami na całym świecie i wspieranie ich w realizacji statutowej działalności zarówno poprzez finansowanie przedsięwzięć programowych, jak i poprzez działalność inwestycyjną.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w latach 1990-2020 realizowało liczne projekty inwestycyjne finansowane przez Kancelarię Senatu i Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Zakres prac był bardzo zróżnicowany, ale cel był jeden: wsparcie środowisk polonijnych w ich działalności statutowej zarówno o zasięgu regionalnym, krajowym, jak i lokalnym.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” realizując przedsięwzięcia inwestycyjne: remonty, zakupy oraz budowy lokali i budynków przeznaczonych na biura, siedziby, Domy Polskie, inicjuje powstawanie ośrodków, wokół których krystalizuje się polskie życie.

Działalność organizacji wymaga zaplecza lokalowego. Jego brak stawia na pewnym etapie rozwoju działalności bariery trudne do pokonania.

Z doświadczenia Stowarzyszenia wynika, że z chwilą wejścia w posiadanie własnego lokalu wzrasta aktywność programowa organizacji, wzrasta także zainteresowanie jej działalnością ze strony osób polskiego pochodzenia wcześniej niezrzeszonych.

### Zakup, dofinansowanie i remonty Domów Polskich na świecie

Organizacje zrzeszające Polonię prowadzą na całym świecie Domy Polskie. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” czynnie uczestniczy w ich działalności, wspierając je często w realizacji zadań inwestycyjnych mających na celu budowę, remont lub modernizację

Domy Polskie, nawet jeśli są nimi jedynie niewielkie pomieszczenia biurowe wzbogacone o skromną salę spotkań, stają się zapleczem pobudzającym aktywność i kreatywność środowiska oraz przyciągają nowe grupy pozostające najczęściej poza strukturami organizacyjnymi.

Od niewielkich, jednopokojowych biur, w których możliwe są jedynie sporadyczne spotkania władz statutowych i bieżąca praca administracyjna, aż po Domy Polskie z salami widowiskowymi i pomieszczeniami dla wielu organizacji – wszystkie te „polskie wyspy” są ostojami tożsamości, kultury i języka.

Do najważniejszych obiektów wybudowanych bądź zakupionych i poddanych gruntownej rozbudowie oraz modernizacji należą: Dom Kultury Polskiej w Wilnie, Domy Polskie na Białorusi (Grodno, Lida, Baranowicze, Witebsk, Mohylew, Szczuczyn, Iwieniec, Braśław, Mińsk, Nowogródek), Ukrainie (Żytomierz, Bar), Dom Polski w Budapeszcie, Dom Polski w Petersburgu i wiele innych.

Również w Ameryce Południowej Stowarzyszenie buduje, remontuje i kupuje siedziby dla polskich organizacji, np.: w Paragwaju (Dom Polski w Carmen del Parana), Argentynie (Cornel du Graty, Azara, Gobernador Roca Minione, Buenos Aires), Brazylii (Rio de Janeiro, Guarani das Missoes).

Liczne, zbudowane od podstaw lub wyremontowane Domy Polskie, stały się oparciem dla działalności organizacji i ośrodkiem wyzwalającym aktywność ludzi.



Zrealizowano także remonty Domu Polskiego w Buenos Aires w Argentynie, Domu Polskiego w Comblain-la-Tour w Belgii, Domu Polskiego w Baranowiczach na Białorusi, Domu Polskiego w Águia Branca w Brazylii, Domu Polskiego PZKO w Boguminie w Czechach, Domu Polskiego PZKO w Bystrzycy w Czechach, Domu Polskiego PZKO w Cieszynie, Domu Polskiego we Frysztacie, Domu Polskiego w Mostach, Domu Polskiego w Orłowie w Czechach, Domu Polskiego w Dublinie w Irlandii, Domów Polskich na Litwie w: Ejszyszkach, Nowych Święcianach, Domu Polskiego w Dyneburgu na Łotwie, Domu Polskiego w Bielcach w Mołdawii, Domów Polskich w Rumunii w Nowym Sołońcu, Pojanie Mikuli, Kaczyce, Paltinoasie i Suczawie, na Ukrainie w Samborze, Stanisławowie, Złoczowie, na Węgrzech w Domu Polskim Budapeszcie, w Londynie w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym, w Glasgow, remont siedziby Towarzystwa Kościuszki w Kurytybie, budynku Towarzystwa Polskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Montevideo w Urugwaju, remont i przebudowa budynku z salą koncertową na potrzeby Akademii Muzyki przy Paderewski Symphony Orchestra w Chicago. Zrealizowano także remont Biblioteki Polskiej w Paryżu.

### **Dom Kultury Polskiej w Wilnie**

Największym zadaniem inwestycyjnym był oddany do użytku w 2001 r. i obecnie rozbudowywany Dom Kultury Polskiej w Wilnie. Obiekt o łącznej powierzchni ponad 7 tys. m<sup>2</sup> jest świetnie zagospodarowany. Znajdują się w nim hotel i restauracja świadczące usługi turystyczne na europejskim poziomie. Swoje siedziby ma tu ponad trzydzieści organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych, m.in.: Związek Polaków na Litwie, Polska Macierz Szkolna, Teatr Polski oraz harcerze, prawnicy, kombatanzi, malarze, poeci i sportowcy. Dom prowadzi szeroką działalność, organizując seminaria, konferencje, koncerty, wystawy, wieczory poezji i dyskoteki. Dzięki dobrej współpracy z Ambasadą i Konsulatem RP, Instytutem Polskim, samorządem m. Wilna, organizacjami pozarządowymi oraz prasą i szkołami stanowi prawdziwe centrum działalności społeczności polskiej na Litwie, ciesząc się dużym uznaniem mieszkańców Wilna.

W ramach ogłoszonego przez MSZ konkursu i wyniku złożonego projektu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą 2021 – Rozbudowa Domu Kultury Polskiej w Wilnie” w roku 2021 rozpoczęto rozbudowę obiektu. Zakończenie rozbudowy planowane jest na 2023 r. Przewidywany koszt robót wynosi około 48 000 000 złotych. Po rozbudowie w DKP znajdzie również swoją siedzibę Telewizja Polska.

### **Wsparcie inwestycyjne oświaty polskiej poza granicami kraju**

Prowadząc współpracę z Senatem RP i Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Stowarzyszenie przygotowywało i realizowało liczne projekty budowy obiektów edukacyjnych. Oddane do użytku szkoły są miejscami, w których obok działalności edukacyjnej, w tym nauki języka polskiego, działają organizacje krzewiące kulturę narodową, rozwijające zainteresowania młodzieży polonijnej, a także integrujące społeczności lokalne.

Obok budowy nowych obiektów istotne jest również utrzymanie obiektów już działających. Szczególnie na Wschodzie, gdzie organizacje zrzeszające Polaków nie dysponują dużymi środkami finansowymi, utrzymanie szkół jest trudne. W minionym trzydziestoleciu Stowarzyszenie zrealizowało na Wschodzie wiele przedsięwzięć remontowych i modernizacyjnych, które objęły wszystkie szkoły polskie na Litwie, między innymi szkoły w Wilnie, Nowych Święcianach, Solecznikach, Turgielach, Trokach, Landwarowie, Mickunach, Dziewieniszkach, Ejszyszkach, Wace, przedszkola i żłobki w Jaszunach, Dziewieniszkach; szkoły na Ukrainie: we Lwowie, Gródku Podolskim, Mościskach, Strzelczyskach, Dowbyszu i Chmielnickim; na Łotwie: remonty i rozbudowa szkół w Rydze, Daugavpils, Jekabpils, Rezekne i Kraślawie); w Rumunii – rozbudowa szkoły w Nowym Sołońcu; w Mołdawii (klasa przy Domu Polskim w Bielcach) i Czechach - m.in. remonty i modernizacje szkół w Gnojniku i Czeskim Cieszynie; Białorusi – szkoły w Grodnie i Wołkowysku. Liczne szkółki sobotnio-niedzielne i polskie klasy na całym obszarze Europy Środkowej i Wschodniej otrzymały pomoc poprzez zakup podręczników, materiałów dydaktycznych, lektur i sprzętu komputerowego oraz środki na remont pomieszczeń szkolnych.

### **Projekty finansujące renowację miejsc kultu religijnego**

Na uwagę zasługują również projekty skierowane do środowisk polonijnych zaangażowanych w odbudowę i renowację miejsc kultu religijnego. Należy wspomnieć o remoncie Klasztoru OO. Franciszkanów w Martin Coronado w Argentynie, Kościoła pod wezwaniem M.B. Gwadelupe w Buenos Aires w Argentynie, Polskiego Seminarium w Paryżu, Izby Pamięci i Kaplicy w Somosierra w Hiszpanii, Kaplicy Saint-Germain w Katedrze Notre-Dame w Paryżu czy Klubu Polskiego przy Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Nottingham.

# PATRONI ROKU 2021

## Krzysztof Kamil Baczyński

W piątek 27 listopada Sejm ustanowił patronów 2021 roku. Podczas trzeciego dnia 21. posiedzenia Izba uhonorowała: kard. Stefana Wyszyńskiego, Stanisława Lema, Cypriana Kamila Norwida, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz Tadeusza Różewicza. 2021 będzie także rokiem Konstytucji 3 Maja.

**Uchwała Sejmu RP z dnia 27 listopada 2020 roku w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego**

W roku 2021 upłynie 100. rocznica urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Jest on, obok Tadeusza Gajcego, najwybitniejszym przedstawicielem poetów pokolenia Kolumbów – pokolenia, które swoje życie poświęciło Ojczyźnie.

Krzysztof Kamil Baczyński urodził się 22 stycznia 1921 roku w Warszawie. Od wczesnej młodości wyróżniał się niezwykłym talentem literackim i plastycznym. Był uczniem słynnego Liceum im. Stefana Batorego, uczęszczał do jednej klasy z Tadeuszem Zawadzkim ps. Zośka, Janem Bytnarem ps. Rudy czy Maciejem Aleksym Dawidowskim ps. Alek. Wartości patriotyczne przekazano mu w domu rodzinnym oraz w słynnej 23. Warszawskiej Drużynie Harcerskiej „Pomarańczarni”. Krzysztof Kamil Baczyński rozumiał, że okres okupacji niemieckiej jest czasem, w którym młodzież musi czynnie uczestniczyć w działaniach mających na celu odzyskanie niepodległości przez Polskę. Zaangażował się w działalność konspiracyjną. Jako żołnierz Armii Krajowej służył w dwóch harcerskich batalionach, które zapisały się złotymi zgłoskami w historii Polski: najpierw w batalionie „Zośka”, a następnie w batalionie „Parasol”.

Poeta śmiertelnie raniony przez niemieckiego snajpera, poległ czwartego dnia Powstania Warszawskiego, na posterunku w pałacu Blanka. W powstaniu, 1 września 1944 roku, zginęła także jego żona – Barbara Baczyńska z domu Drapczyńska. Poeta został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, a 2 lata temu, na mocy postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz osiągnięcia w działalności na rzecz rozwoju polskiej kultury.

Krzysztof Kamil Baczyński jest przez historyków literatury uważany za jednego z największych polskich poetów. Znaną są słowa prof. Stanisława Pigoń, który dowiedziawszy się o decyzji wstąpienia Baczyńskiego do oddziałów dywersyjnych, powiedział: *Cóż, należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga brylantami*. Zdanie to, wskazując na dramatyzm losów kultury polskiej, jednoznacznie określa wielkość i geniusz talentu Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Artysta zginął w wieku 23 lat, jednak poezja, którą intensywnie tworzył zaledwie przez kilka lat, jest dowodem jego wybitnego talentu. Poeta w swoich wierszach mówi o sprawach ważnych i ponadczasowych, takich jak wierność, miłość, Ojczyzna, ale też pokazuje tragiczną stronę ludzkiego życia, związaną z koniecznością wyboru, poświęceniem i strachem przed śmiercią.

W uznaniu zasług Krzysztofa Kamila Baczyńskiego dla polskiej sztuki, polskiej niepodległości i polskiej kultury, w 100-lecie jego urodzin, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Jednocześnie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd innym przedstawicielom poetów pokolenia Kolumbów poległym w trakcie okupacji niemieckiej – Tadeuszowi Gajcemu, Janowi Romockiemu, Zdzisławowi Stroińskiemu, Józefowi Szczepańskiemu i Andrzejowi Trzebińskiemu.

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI, 1940.  
 WIKIMEDIA COMMONS, LICENCJA PUBLIC DOMAIN





HOTEL ZAMEK PUŁTUSK ★★★

*Dom Polonii*



**Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”  
Hotel Zamek Pułtusk \*\*\* Dom Polonii**

ul. Szkolna 11, 06-100 Pułtusk

tel.: +48 23 692 90 00

mail: [recepcja@zamekpultusk.pl](mailto:recepcja@zamekpultusk.pl)

[www.zamekpultusk.pl](http://www.zamekpultusk.pl)